



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **RADY OCHRONY PRACY**
(NR 2)

Nr 1395/V kad.
12.12.2006 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 1395/V kad.

Rada Ochrony Pracy (nr 2)

12 grudnia 2006 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem **Stanisława Szweda**, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- uroczystość wręczenia nagród laureatom XXXIV edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy oraz certyfikatów dla członków sieci ekspertów do spraw bhp. Organizatorem konkursu jest Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (Sekretariat konkursu prowadzi Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy). Patronat nad konkursem objęła Rada Ochrony Pracy,
- uroczystość wręczenia przez głównego inspektora pracy Odznak Honorowych „Za Zasługi dla Ochrony Pracy”,
- przyjęcie projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie problemów związanych z adaptacją młodych pracowników w miejscu pracy,
- powołanie zespołów problemowych,
- zapoznanie się z materiałem przygotowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, zatytułowanym „Informacja o ocenie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 2005 r.”,
- zapoznanie się z materiałem przygotowanym przez Państwową Inspekcję Pracy, zatytułowanym „Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2007 r.”,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele: Państwowej Inspekcji Pracy z głównym inspektorem pracy **Bożeną Borys-Szopą**, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z minister **Anną Kalatą**, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego, wicemarszałek Sejmu **Genowefa Wiśniowska** oraz laureaci XXXIV edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy, członkowie sieci ekspertów do spraw bhp i osoby uhonorowane Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Ochrony Pracy”.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy.

Zanim przejdziemy do realizacji merytorycznych punktów porządku dziennego, odbędzie się uroczystość wręczenia nagród laureatom XXXIV edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy oraz certyfikatów dla członków sieci ekspertów do spraw bhp wydawanych przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy. Bardzo serdecznie witam na naszych obradach panią marszałek Genowefę Wiśniowską, panią minister pracy i polityki społecznej Annę Kalatę, Inspektora Pracy, panią Bożenę Borys-Szopę, wszystkich członków Rady Ochrony Pracy oraz innych zgromadzonych.

Jutro przeżywamy XXV rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Odbędą się uroczystości w Sejmie. Mamy także w pamięci tragiczne wydarzenia w Kopalni Węgla Kamiennego „Halemba”. Uczcijmy wszystkie ofiary tych wydarzeń chwilą ciszy.

Proszę o powstanie.

Dziękuję bardzo.

Jako pierwsza wystąpi dziś pani marszałek Genowefa Wiśniowska.

Wicemarszałek Sejmu Genowefa Wiśniowska:

Już po raz XXIV będziemy mieli zaszczyt uhonorować zwycięzców organizowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy. Dzisiejsze spotkanie należy do szczególnie uroczystych, ponieważ wiąże się z dwiema imprezami towarzyszącymi, czyli wręczenia certyfikatów członkom sieci ekspertów do spraw bhp oraz przyznanie Odznaki Honorowej „Za Zasługi dla Ochrony Pracy”.

Przeobrażenia społeczno-ekonomiczne XX i XXI w. stawiają przed nami konieczność ciągłej aktualizacji, modernizacji i udoskonalień w zakresie ochrony pracy oraz ochrony zdrowia w środowisku pracy. Ponadto przystąpienie Polski do Unii Europejskiej zobligowało nas do dostosowania naszych unormowań w zakresie ochrony pracy do przepisów i standardów obowiązujących w zjednoczonej Europie. Mnogość konkursów organizowanych przez liczne organizacje rządowe i pozarządowe świadczy o ogromnych zainteresowaniu oraz wielkim zapotrzebowaniu na nowe rozwiązania zarówno w obszarze prawa pracy, jak również w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Stanowi to jednocześnie zachętę do wprowadzania nowych rozwiązań technicznych i organizacyjnych skutecznie ograniczających zagrożenia wypadkami i chorobami zawodowymi, a tym samym sprzyjających kształtowaniu zgodnego z wymogami ergonomii środowiska pracy.

Celem corocznej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy jest inspirowanie i upowszechnianie prac naukowo-badawczych oraz rozwiązań organizacyjnych i technicznych prowadzących do poprawy warunków pracy, jej bezpieczeństwa oraz ochrony człowieka w środowisku pracy poprzez udoskonalenie stosowanych lub wprowadzenie nowych metod ocen zagrożeń i ryzyka zawodowego, nowych konstrukcji, technologii, urządzeń i materiałów. Decyzją sądu konkursowego państwa prace zostały wybrane jako najcenniejsze i zasługujące na szczególne wyróżnienie i najwyższe uznanie.

Chcę się zwrócić do laureatów, których za chwilę nagrodzimy. Chcę podziękować wszystkim nagrodzonym za całokształt ich działalności oraz wkład w prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych prowadzących do nowych rozwiązań technicznych i organizacyjnych w zakresie ochrony pracy, w dziedzinie bezpieczeństwa, higieny pracy i ergonomii oraz wykonywanie innych zadań, szczególnie ważnych dla osiągnięcia celów polityki społeczno-gospodarczej państwa w tych dziedzinach. Gratuluję państwu wyróżnienia i życzę dalszych sukcesów zarówno z pracy zawodowej, jak i w życiu prywatnym.

Z wielką przykrością muszę państwa poinformować, że nie będę mogła uczestniczyć w całym spotkaniu, ponieważ niedługo rozpoczynają się obrady Sejmu, którym będę przewodniczyć. Jest mi niezmiernie miło, że mogę wziąć udział w uroczystości wręczenia nagród.

Dziękuję bardzo i życzę państwu wszystkiego najlepszego.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo i proszę o dokonanie wprowadzenia panią minister Annę Kalatę.

Minister pracy i polityki społecznej Anna Kalata:

Pragnę powitać państwa na uroczystości wręczenia nagród laureatom XXXIV edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy oraz certyfikatów dla członków sieci ekspertów do spraw bhp.

Chcę serdecznie podziękować przewodniczącemu Rady, panu Stanisławowi Szwedowi za zorganizowanie tej uroczystości podczas posiedzenia Rady Ochrony Pracy. Wsparcie tak zacnego grona znacznie podnosi rangę naszego przedsięwzięcia.

Konkurs jest organizowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej we współpracy z Ministerstwem Gospodarki, Ministerstwem Zdrowia, Ministerstwem Edukacji

Narodowej, Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych, Federacją Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, Państwową Inspekcją Pracy, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Ważną funkcję pełni Centralny Instytut Ochrony Pracy, który tradycyjnie prowadzi prace związane z organizacją tego przedsięwzięcia. Celem Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy jest inspirowanie i upowszechnianie rozwiązań organizacyjnych i technicznych, a także opracowań naukowo-badawczych prowadzących do poprawy warunków pracy i ochrony człowieka w środowisku pracy. W ciągu 34 lat trwania konkursu rozpatrywano ponad 4,5 tys. prac. Jak wynika z danych szacunkowych, dzięki wprowadzonym innowacjom udało się poprawić warunki pracy ponad 1 mln pracowników. Rozwiązania konkursowe dotyczą poprawy warunków pracy w praktycznie każdym obszarze działalności przemysłu, np. przemysłu metalurgicznego, hutniczego, chemicznego czy spożywczego. Szczególnie duży odsetek nadesłanych prac stanowią rozwiązania mające na celu poprawę warunków pracy w górnictwie. W ciągu ostatnich pięciu edycji konkursu prace z tego obszaru stanowiły około 40% wszystkich zgłoszonych rozwiązań. Patrząc na tę statystykę może się wydawać, że tematyka zagrożeń w górnictwie zdominowała ten konkurs, ale dziś, po tragedii w Kopalni Węgla Kamiennego „Halemba” jesteśmy już pewni, że tych rozwiązań zastosowanych w praktyce powinno być jeszcze więcej. Nie można bowiem przecenić ich znaczenia dla uratowania ludzkich istnień lub zmniejszenia trudu pracy górniczej. Mimo iż rozwiązania zgłaszane na konkurs przyczyniły się już niewątpliwie do znacznej poprawy warunków pracy, w dalszym ciągu ryzyko występowania wypadków przy pracy i chorób zawodowych jest w Polsce zbyt wysokie. Dlatego tak istotne jest inicjowanie zarówno prac badawczych, jak i praktycznych przedsięwzięć innowacyjnych dla likwidacji lub ograniczenia podstawowych zagrożeń zawodowych. Podejmowanie tego rodzaju przedsięwzięć należy do obowiązków pracodawców, a ich realizacja powinna odbywać się przy aktywnym włączeniu służb technologicznych, projektantów i nadzoru technicznego. Nie do przecenienia jest też rola samych pracowników, których warunki pracy bezpośrednio dotyczą.

Mam nadzieję, że kolejne edycje konkursu przyniosą kolejne rozwiązania cenne dla wszystkich pracujących.

Niestety, podobnie jak pani marszałek Genowefa Wiśniowska, będę zmuszona za chwilę opuścić obrady i udać się na posiedzenie plenarne, na którym odbędzie się drugie czytanie projektu ustawy budżetowej.

Chcę serdecznie podziękować laureatom. Życzę udanych obrad.

Korzystając z okazji, że jestem tu dziś z państwem składam najserdeczniejsze życzenia świąteczne oraz szczęśliwego Nowego Roku.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo i proszę panią Danutę Koradecką o prezentację wyników i poprowadzenie tej części uroczystości.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Jako przewodnicząca jury XXXIV edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy chcę krótko przestawić, z jakimi rozwiązaniami mieliśmy do czynienia, kto wygrał w konkursie.

Celem konkursu jest inspirowanie i upowszechnianie prac naukowo-badawczych i rozwiązań organizacyjnych i technicznych prowadzących do poprawy warunków pracy oraz ochrony człowieka w środowisku pracy.

W 2005 r. warunki pracy charakteryzowały się wciąż dużą wypadkowością. Było około 85 tys. wypadków w pracy, około 470 wypadków śmiertelnych, 960 wypadków ciężkich z konsekwencjami dla zdrowia. Rozpoznano także 3249 nowych przypadków chorób zawodowych.

W warunkach zagrożenia w populacji, która jest objęta badaniami GUS, a jest to zaledwie część populacji zatrudnionych, kilkadziesiąt procent, pracuje około 0,5 mln osób. Zagroza to utratą zdrowia lub zaistnieniem wypadku.

Inicjatorami konkursu, który ma już trzydziestoczworoletnią tradycję w 1972 były Ministerstwo Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych, Centralna Rada Związków Zawodowych, Naczelna Organizacja Techniczna, Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy. Było to zatem 5 organizacji. W tej chwili lista organizatorów, resortów i instytucji, które utożsamiają się z tą ideą, jest znacznie dłuższa. Jest to szalenie ważne, ponieważ wskazuje, że bezpieczeństwo i ochrona pracy nie jest zadaniem adresowanym wyłącznie do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, który jedynie koordynuje w imieniu rządu tę problematykę, ale zadanie wszystkich resortów. Naszymi partnerami są obecnie: Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Państwowa Inspekcja Pracy, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

Nagrody są przyznawane w dwóch kategoriach. Za rozwiązania techniczne i organizacyjne zastosowane w praktyce, które uzyskano w zakładach pracy, z przemysłu, z przedsiębiorstw oraz za rozwiązania naukowe, które zostały opracowane w katedrach wyższych uczelni, instytutów badawczych na rzecz poprawy warunków pracy.

Jak widzą państwo na planszy, liczba zgłoszonych rozwiązań jest różna w poszczególnych latach. Po spadku w 2000 r. widać, że liczba ta wciąż rośnie i powoli wraca do liczby osiągniętej w okresie szczytowym.

Obszary tematyczne są bardzo zróżnicowane i są to np.: zwalczanie hałasu i wibracji, zagrożeń chemicznych i pyłowych, urazów mechanicznych, zagrożeń elektrycznych, wybuchowych i pożarowych, zagrożeń polami elektromagnetycznymi, a także dotyczą środków ochrony indywidualnej.

W tym roku wpłynęło 74. Większość dotyczyła rozwiązań praktycznych, 14 dotyczyło opracowań naukowych.

Jury po wstępnej selekcji przez wojewódzkie oddziały NOT, które odgrywają znaczącą rolę w selekcji wstępnej wniosków na terenie poszczególnych oddziałów, przyznało jedną nagrodę I stopnia, dwie nagrody II stopnia, cztery nagrody III stopnia i osiemnaście wyróżnień.

Chcę także zaznaczyć, że zostały przyznane nagrody specjalne. Prezes KRUS przyznał ją za rozwiązanie służące poprawie warunków pracy w rolnictwie. Wyróżnienie specjalne przyznaliśmy Śląskiej Radzie NOT za całokształt działań na rzecz promocji Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy. Nagrodę specjalną przyznał także prezes Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT oraz minister edukacji narodowej.

Wyróżniliśmy przedsiębiorstwa, które tym razem nie uzyskały jeszcze nagrody, ale liczba rozwiązań skierowanych do konkursu przez te przedsiębiorstwa była znacząca. W kategorii małych przedsiębiorstw wyróżniony został warsztat blacharsko-lakierniczy w Rudzie Śląskiej. W kategorii średnich przedsiębiorstw Techniczne Zakłady Naukowe im. gen. Sikorskiego w Częstochowie, a w kategorii dużych przedsiębiorstw KWK „Kazimierz – Juliusz” w Sosnowcu.

Orientacyjna liczba osób objętych poprawą warunków pracy w wyniku zastosowania rozwiązań konkursowych XXXIV edycji Konkursu wynosi około 100 tys osób. Oczywiście mamy nadzieję, że po upowszechnieniu tych rozwiązań ta liczba znacząco się zwiększy. Prawie każde z tych rozwiązań może być stosowane także w innych przedsiębiorstwach.

Chcę podziękować także tym instytucjom oraz organizacjom, które uznały, że wspieranie tego typu działań ma sens dla ich misji i wizerunku. Włączyły się w organizację konkursu następujące instytucje: Polska Telefonia Cyfrowa Sp. z o.o., Koksownia „Przyjaźń” Sp. z o. o., SKANSKA SA, Fiat Auto Poland SA, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA, Zakłady Azotowe „Puławy” SA, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Gospodarki, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Naczelna Organi-

zacja Techniczna. Jak widać, jest to partnerstwo publiczno-prywatne na rzecz najważniejszej sprawy, czyli ochrony człowieka w środowisku pracy.

Laureatom konkursu serdecznie dziękuję, a członkom jury za trudną pracę, ponieważ rozwiązania wymagały głębokiej analizy, a wybór najlepszych był bardzo trudny. Jednak wszyscy możemy się czuć wygrani.

Przejdziemy do wręczania nagród. Chciałabym poprosić o to panią marszałek Genowefę Wiśniowską, ale – niestety – pani marszałek mówiła, że musi nas opuścić, więc proszę serdecznie panią Elżbietę Rafalską, sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, która nadzoruje ten obszar, oraz przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, pana Stanisława Szweda.

Proszę wycytane osoby o podchodzenie do stołu prezydialnego.

Przedstawicielka Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego Agnieszka Krawczyk:

W kategorii: Rozwiązania techniczne i organizacyjne zastosowane w praktyce zostały nagrodzone następujące rozwiązania: nagroda I stopnia za opracowanie pt. „Aparat regeneracyjny W – 2000 (EN 145/O2/4P)”. Zapraszamy autorów nagrodzonego opracowania do odebrania dyplomów, a są to państwo: Mirosław Bagiński, Andrzej Draus, Kazimierz Engel, Dariusz Gierczyński, Zygmunt Goldstein, Edward Guzy, Andrzej Kielak, Józef Knop, Jerzy Król, Adam Lipowczan, Bohdan Materka, Elżbieta Meinhardt, Zygfryd Nowak, Piotr Ochman, Waław Wiśniewski z Fabryki Sprzętu Ratunkowego i Lamp Górniczych „FASER” SA w Tarnowskich Górach, Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu oraz Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach.

Nagrodę II stopnia za opracowanie pt. „Obniżenie hałasu emitowanego do środowiska pracy przez turbogeneratory w maszynowni BOT Elektrowni Bełchatów SA” otrzymał zespół autorski w składzie: Ernest Sznajder, Tadeusz Janik, Jacek Fundament, Paweł Cecotka, Maciej Kubiak, Jacek Zamolski, Jan Rogalski z ZPiDT Gorprojekt w Gliwicach oraz BOT Elektrownia Bełchatów SA w Bełchatowie. Zapraszamy po odbiór dyplomów.

Nagrodę II stopnia za opracowanie pt. „Iskrobezpieczny układ sterowania, sygnalizacji i łączności głośnomówiącej stacji załadowniczej SZ – 4 w przekopie kierunkowym wschodnim poz. 830 KWK »Pniówek«” otrzymał zespół autorski w składzie: Stanisław Tobczyk, Adam Wałach, Mariusz Galwas, Marek Chybiorz z Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA KWK „Pniówek” w Pawłowicach.

Nagrodę III stopnia za opracowanie pt. „Wykonywanie pasów podpornościowych i izolacyjnych ze spoiwa mineralnego typu TEKBLEND w chodnikach przyścianowych ściany 07 w Katowickim Holdingu Węglowym SA KWK «Mysłowice»” otrzymał zespół autorski w składzie: Józef Chrobak, Krzysztof Doręgowski, Dariusz Włodarczyk z Katowickiego Holdingu Węglowego SA Kopalni Węgla Kamiennego „Mysłowice” w Mysłowicach.

Nagrodę III stopnia za opracowanie pt. „Sposób ograniczenia zapylenia w rejonie tam wentylacyjnych z zastosowaniem układu z taśmą bierną” otrzymał zespół autorski w składzie: Czesław Szendra, Janusz Hołomek, Henryk Polak z Kompanii Węglowej SA Oddział Kopalnia Węgla Kamiennego „Rydułtowy – Anna” w Rydułtowach.

Nagrodę zbiorową III stopnia za opracowania pt. „Zapora torowa wsteczna typu „ZT-1” z napędem hydraulicznym”, „Kombajn chodnikowy typu AM-50z przystosowany do współpracy z kołowrotem bezpieczeństwa KBH-5”, „Beziegnowe urządzenie do przesuwania napędów ścianowych przenośników zgrzeblowych PZS Śląsk-190/642/U i Rybnik-80/225/750/90 typu «HUP-1»”. Zapraszamy przedstawicieli zespołu do odbioru dyplomów, a są to panowie: Sławomir Czekaj, Antoni Siwiec, Roman Tabiś, Zbigniew Miklas z Kopalni Węgla Kamiennego „Kazimierz– Juliusz” Sp. z o.o. w Sosnowcu.

Nagrodę III stopnia za opracowanie pt. „System nadzoru i kontroli górniczych lamp nahełmnych z górniczą lampą nahełmną nowej generacji otrzymał zespół autorski w składzie: Marek Hefczyc, Tomasz Jackiewicz, Wiktor Kozłowski, Robert Nowak, Tytus Żurek z Centrum Elektryfikacji i Automatyzacji Górnictwa EMAG w Katowicach oraz Przedsiębiorstwa Elektrotechniki Górniczej PEG SA w Czeladzi.

Przechodzimy do kategorii: Prace naukowo-badawcze z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii służące poprawie warunków pracy, mające zastosowanie w praktyce.

Nagrodę I stopnia w tej kategorii otrzymało opracowanie pt. „Multimedialny System Monitorowania Hałasu”. Zapraszamy autorów do odebrania dyplomów w następującym składzie: Andrzej Czyżewski, Józef Kotus, Bożena Kostek, Maciej Kulesza, Tomasz Pyra, Maciej Szczodrzak z Politechniki Gdańskiej

Nagrodę II stopnia za opracowanie pt. „Aparat węzowy sprężonego powietrza, lekko konstrukcji wyposażony w hełm typ LDH2” otrzymał zespół autorski w składzie: Piotr Pietrowski z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy-Państwowego Instytut Badawczego w Warszawie oraz Antoni Ficoń oraz Mechaniki Maszyn FAM w Bielsku Białej

Nagrodę II stopnia za opracowanie pt. „Wdrożenie technologii wytwarzania narzędzi izolacyjnych do prac pod napięciem” otrzymał zespół autorski w składzie: Zygfryd Brański, Zbigniew Boruc, Jerzy Nowikow, Stanisław Skoniecki, z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy-Państwowego Instytut Badawczego w Warszawie oraz ELNA Izabela Nowikow w Żabiej Woli.

Nagrodę III stopnia za opracowanie pt. „System pomiarów i oceny narażenia wewnętrznych pracowników pracujących na stanowiskach pracy, gdzie występują otwarte źródła promieniowania jonizującego” otrzymał zespół autorski w składzie: Tomasz Pliszczyński, Bogdan Filipiak, Zbigniew Haratym, Edward Józefowicz, Zofia Major, Małgorzata Wojdowska z Instytutu Energii Atomowej w Otwocku-Świerku.

Nagrodę specjalną prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego dla rozwiązania służącego poprawie warunków pracy, mającego zastosowanie w rolnictwie otrzymała pani Joanna Dymowska za opracowanie „Badanie wypadku przy pracy metodą probabilistyczną”.

Uprzejmie prosimy pana Dariusza Rohde – prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego o wręczenie dyplomu.

W tegorocznej edycji Konkursu zostało również przyznane wyróżnienie specjalne dla Śląskiej Rady Naczelnej Organizacji Technicznej w Katowicach w uznaniu szczególnych zasług w zakresie popularyzacji Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy. Serdecznie zapraszamy dyrektora Śląskiej Rady NOT – pana Tadeusza Zadroźnego do odebrania wyróżnienia, a pana Wojciecha Ratyńskiego – prezesa Naczelnej Organizacji Technicznej prosimy o wręczenie dyplomu.

Jeszcze raz serdecznie gratulujemy wszystkim laureatom.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Myślę, że są państwo ciekawi, co powstało dzięki tym rozwiązaniom. Nie mamy czasu, aby to wszystko pokazać. Co prawda, przygotowane są plakaty, które mogą państwo obejrzeć w przerwie, ale chcemy przykładowe dwie prace przedstawić. Proszę pana prof. Andrzeja Czyżewskiego z Politechniki Gdańskiej, z Katedry Systemów Multimedialnych, aby przedstawił rozwiązanie dotyczące monitorowania hałasu i eliminowania tego zagrożenia.

Kierownik Katedry Systemów Multimedialnych Politechniki Gdańskiej Andrzej Czyżewski:

Jestem bardzo zaszczycony, że mogę wystąpić przed tak wspaniałym i szanownym gronem i przedstawić nasze rozwiązanie. Oczywiście zrobię to bardzo krótko, ponieważ wiem, że program państwa posiedzenia jest dość napięty.

Na wstępie kilka słów o genezie tego rozwiązania. Udało nam się wdrożyć, we współpracy z warszawskim Instytutem Fizjologii i Patologii Słuchu masowy system badań słuchu w Polsce, którego zasięg objął już ponad 400 tys. dzieci szkolnych. Przekonało nas to, że nowoczesne środki teleinformatyczne zastosowane do celów diagnostyki są bardzo tanie, efektywne i mogą być upowszechnione na szeroką skalę. W związku z tym podobne podejście zastosowaliśmy w opracowanym prototypowym systemie do monitorowania hałasu. Nazwaliśmy ten system Multimedialnym Systemem Monitorowania Hałasu. Składa się on ze skonstruowanej w naszej katedrze mobilnej stacji monitorującej hałas, która może być umieszczona w dowolnym miejscu, np. na każdym

stanowisku pracy, na ulicach, w pobliżu przejazdów kolejowych itd. Za pomocą tej stacji oraz połączeń teleinformatycznych, np. telefonii komórkowej, można przysyłać dane pomiarowe do centralnego serwera, gdzie są one przetwarzane i wizualizowane.

System ten ma kilka unikatowych cech, a mianowicie możliwy jest ciągły monitoring klimatu akustycznego na dowolnym stanowisku pracy, wyznaczanie dawki hałasu oraz określanie skutków słuchowych wywołanych przez hałas, weryfikacja numerycznych map hałasu, tworzenie dynamicznych map hałasu obrazujących rzeczywisty stan zagrożenia hałasem, ułatwienie wdrażania europejskiej polityki przeciwhałasowej. System ten obejmuje także strony www, gdzie prezentowane są wyniki takich pomiarów, więc może on także służyć do zwiększania ogólnego poziomu wiedzy na temat hałasu.

Obecnie na naszym Wydziale Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki w Politechnice Gdańskiej powstaje nowy budynek. Jest to dla nas poletko doświadczałne, gdyż jest tam wytwarzany spory hałas. Na slajdzie widzą państwo naszą stację, jak współpracuje ona z mikrofonem pomiarowym oraz ciągle monitorowanie hałasu.

Na planszy widzą państwo stronę internetową, gdzie już prezentujemy mapy hałasu wykonywane przy użyciu tego typu prototypowych urządzeń. Służą do tego miniaturowe prototypowe urządzenia przenośne, które mają nawigację satelitarną. Pozwala to mierzyć hałas, przysyłać dane do centralnej stacji i tworzyć mapy hałasu. Są one wymagane przez aktualne przepisy. Widzą państwo przykład mapy hałasu Politechniki Gdańskiej stworzonej tą metodą. Podobną metodą możemy obrazować hałas na terenie całego kraju, o ile nasz system zostanie wdrożony na masową skalę, a taką mamy nadzieję. Nagroda, którą dziś otrzymaliśmy pomoże nam otworzyć szersze wrota do wdrażania tego systemu na większą skalę.

Nasza stacja hałasowa ma w sobie zaimplementowany moduł do oceny wpływu hałasu na słuch. Poprzez komputer i łącza teleinformatyczne można nawet zadać stacji pytanie, jaki jest przewidywany ubytek słuchu osób, które pracują w obrębie terenu monitorowanego przez tę stację. Można nawet zapytać tę stację, kiedy słuch tych osób wróci do normy, po jakim czasie od ustania ekspozycji na hałas. Są to nowatorskie badania oparte na wynikach badań naukowych. Ze względu na to, że znalazły one formę praktyczną w postaci konstrukcji, to mają szansę na wdrożenie.

Jeszcze raz chcę serdecznie podziękować szanownej kapitule tej nagrody oraz jury za wyróżnienie naszego rozwiązania.

Dziękuję bardzo za uwagę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Sądzę, że podziękować panu profesorowi powinniśmy my oraz osoby, które skorzystają z prezentowanego rozwiązania.

Drugie rozwiązanie z kategorii przedstawi pan Wincenty Kozik z Fabryki Sprzętu Ratunkowego i Lamp Górniczych „FASER” SA w Tarnowskich Górach.

Wiceprezes zarządu Fabryki Sprzętu Ratunkowego i Lamp Górniczych „FASER” SA w Tarnowskich Górach Wincenty Kozik:

Miło mi zaprezentować nagrodzony produkt, czyli aparat regeneracyjny W-2000. Zanim jednak to zrobię, chcę powiedzieć kilka słów o naszej fabryce.

Kontynuujemy tradycję fabryk, które istniały w Katowicach w początku lat dwudziestych ubiegłego wieku. Tam, gdzie dziś stoi słynna hala sportowa Spodek, była Fabryka Sprzętu Ratunkowego. W 1954 r. fabrykę przeniesiono do Tarnowskich Gór. Jest to dotychczas zachowana lokalizacja fabryki. Nie jest to przypadek, tylko przemyślana decyzja. Tarnowskie Góry mogą się szczycić tradycjami górniczymi już z XIV w. W Tarnowskich Górach w 1526 r. książę Jan Opolski ustanowił ordunek górniczy – pierwsze prawo górnicze regulujące zasady pracy w górnictwie.

Przejdę do omówienia aparatu regeneracyjnego W-2000. Do czasu ustanowienia europejskiej normy EN 145 w 1997 r. dostępne dla służb ratowniczych były aparaty z tlenem sprężonym pracujące w tzw. układzie podciśnieniowym. Dopiero zmieniające się warunki eksploatacji węgla, zwiększająca się głębokość jego wydobycia spowodowały to, że aparaty tego typu przestały spełniać swoją rolę. Ratownicy lub – inaczej – użytkow-

nicy, powinni być zabezpieczani w inny sposób, tak by temperatura gazów oddechowych nie powodowała uszkodzeń organów wewnętrznych.

W 2000 r. trzy instytucje: Główny Instytut Górnictwa, Centralną Stację Ratownictwa Górniczego i naszą fabrykę podjęły prace nad opracowaniem aparatu tlenowego nowego typu. Specyfiką naszych produktów jest to, że podlegają one obowiązkowej certyfikacji. Od dziesiątków lat, od początku istnienia fabryki, a szczególnie w związku z nowymi regulacjami dotyczącymi systemu oceny jakości współpracujemy z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy – Państwowym Instytutem Badawczym, gdzie zgłaszamy wnioski o wydanie certyfikatu. Produkt nagrodzony uzyskał certyfikat w ubiegłym roku, po czterech i pół roku prac nad tym produktem.

Prezentowany państwu slajd przedstawia części składowe aparatu. Proszę zwrócić uwagę, że po prawej stronie umieszczona jest chłodnica. Użytkownikowi podawany jest schłodzony tlen, a nadciśnienie w układzie oddechowym zabezpieczające przed przedostaniem się szkodliwych gazów na styku maska – twarz realizowane jest w układzie wytwarzania siły poprzez sprężyny nadciśnieniowe na worek oddechowy.

Nie będę państwa zanudzał parametrami technicznymi tego aparatu. Wspomnę jedynie, że pozwala on pracować przez 4 godziny w ekstremalnych warunkach.

Aparat zawiera także części elektroniczne, które kontrolują jego pracę. Odpowiadają one także za podawanie komend użytkownikowi do wykonania czynności związanych z obsługą tego aparatu czy w czasie użytkowania.

Plansza, którą państwo widzą, przedstawia, jak oczyszczane jest powietrze wydecho- we w tym aparacie. Po wydechu z maski powietrze oczyszczane jest w pochłaniaczu dwutlenku węgla. Następnie w worku oddechowym jest gromadzony zapas oraz uzupełniana świeża dawka tlenu. Potem przez chłodnicę użytkownik wdycha powietrze.

Aparaty, które wyprodukowaliśmy, powoli zyskują uznanie. Pierwszą kopalnią, która je kupiła, jest KWK „Halemba”. Jeśli mnie państwo spytacie, czy były one używane w akcji, to – niestety – będę musiał odpowiedzieć, że nie. Zakupu dokonano na 3 tygodnie przed nieszczęśliwymi wydarzeniami, a w związku z tym ratownicy byli w fazie ćwiczeń z tym aparatem i dokonywali wstępnych penetracji wyrobiska przed całym zdarzeniem.

W imieniu zespołu, który brał udział w opracowaniu tego aparatu, dziękuję sądowi konkursowemu za przyznanie tej nagrody, a państwu za uwagę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Serce rośnie, kiedy słucha się takich wystąpień.

Oprócz rozwiązań, które powstają w placówkach naukowych i przedsiębiorstwach ważne jest także, aby małe, a wręcz mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające do dziewięciu osób, które stanowią 95% polskich zakładów pracy, miały wsparcie na co dzień dla rozwiązywania problemów, które stają przed nimi w zakresie bezpieczeństwa. Stąd wzięła się idea sieci ekspertów do spraw bhp, którą utworzyliśmy w ramach programu wieloletniego koordynowanego przez CIOP-PIB „Dostosowywanie warunków pracy w Polsce do standardów UE”. Proszę osoby, które uzyskały już certyfikaty, oraz te, które dziś je potrzymają, bo rodzina tej sieci liczy już 25 osób, aby zechciały wyjść na środek sali. Pan Stanisław Szwed zapewnił nam największą salę w Sejmie, więc z pewnością wszyscy się pomieścimy.

Przedstawiciel CIOP-PIB Agnieszka Krawczyk:

Certyfikat Eksperta ds. BHP otrzymują państwo: Wiesław Babicz, Marcin Babski, Edward Borak, Janusz Borówka, Leszek Chojna, Andrzej Dziedzic, Krystyna Gier- tler-Kuminek, Katarzyna Grabowska-Wawrzeńska, Mieczysław Jankowski, Leszek Kadłubowski, Wiesław Kłobukowski, Daria Krawczak, Grzegorz Markuszewski, Ewa Mieszczanin, Tadeusz Winkiel, Paweł Pakuła, Krzysztof Panek, Marek Pawlik, Grażyna Racek, Konrad Smolak, Jan Smolarz, Teresa Szczepkowicz-Duda, Zdzisław Szpargała, Józef Witczak oraz Antoni Witek. Uprzejmie prosimy o wręczenie certyfikatów.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

W czasie przerwy zapraszamy wszystkie osoby nagrodzone na słynne sejmowe schody, gdzie zrobimy pamiątkową fotografię.

Czeka nas jeszcze jedna uroczystość.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo. Raz jeszcze gratuluję wszystkim laureatom i ekspertom.

Przechodzimy do kolejnej miłej uroczystości, czyli wręczenia Odznak Honorowych „Za Zasługi dla Ochrony Pracy” przyznawanych przez głównego inspektora pracy. Tę część poprowadzi pani dyrektor Małgorzata Kwiatkowska.

Dyrektor Gabinetu Głównego Inspektora Pracy Małgorzata Kwiatkowska:

Z ogromną przyjemnością pragnę państwa poinformować, że główny inspektor pracy, pani Bożena Borys-Szopa postanowiła w sposób szczególny uhonorować Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Ochrony Pracy” osoby, które w wyjątkowy sposób przyczyniły się do ochrony człowieka w środowisku pracy. Jest nam niezwykle przyjemnie, że w gmachu Sejmu, podczas uroczystego posiedzenia Rady Ochrony Pracy te odznaki zostaną wręczone.

Zapraszam panią minister Bożenę Borys-Szopę oraz pana przewodniczącego Stanisława Szweda do wręczania odznak.

Prosimy o podejście pana Wojciecha Bradeckiego, do niedawna prezesa Wyższego Urzędu Górniczego.

Pan Wojciech Bradecki jest niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie bezpieczeństwa pracy, w szczególności w górnictwie. Pełniąc funkcję prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, w latach 1998–2006, w sposób profesjonalny i bezkompromisowy sposób przeciwdziałal nieprawidłowościom w zakresie bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia, uświadamiając kierownictwu kopalń, że restrukturyzacja tej gałęzi przemysłu nie będzie możliwa bez nadania właściwej rangi zagadnieniom bezpieczeństwa pracy górników.

Za zaangażowanie i podejmowane działania pan Wojciech Bradecki był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany, w szczególności należy tu wymienić: Złoty Krzyż Zasługi, Złoty Medal Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego oraz Nagrodę Głównego Inspektora Pracy im. Haliny Krahelskiej za osiągnięcia w zakresie ochrony pracy i ochrony zdrowia w środowisku pracy. Gratulujemy.

Zapraszamy pana Bogusława Zalewskiego – prezesa Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Zaangażowanie i pasja pana prezesa w promowaniu zagadnień związanych z ochroną pracy wydatnie przyczyniły się do zdecydowanego podniesienia rangi i prestiżu międzynarodowych imprez targowych.

Na szczególne podkreślenie zasługują działania pana prezesa Bogusława Zalewskiego podejmowane we współpracy z organami Państwowej Inspekcji Pracy w zakresie promocji zagadnień dotyczących bezpieczeństwa pracy podczas: Międzynarodowych Targów Ochrony Pracy Pożarnictwa i Ratownictwa „SAWO”, Międzynarodowych Targów „Polagra-Farm”, Międzynarodowych Targów „Budma” oraz – Międzynarodowych Targów Innowacje– Technologie–Maszyny „ITM Polska”, podczas których główny inspektor pracy odznacza laureatów konkursu w zakresie „Bezpiecznych urządzeń technologicznych”.

Pani Zofia Strzyż – specjalista ds. organizacji targów – Międzynarodowe Targi Poznańskie Sp. z o.o.

Działania pani Zofii Strzyż jako głównego organizatora Międzynarodowych Targów Ochrony Pracy Pożarnictwa i Ratownictwa „SAWO” przyczyniły się do nadania targom rangi międzynarodowej.

Dzięki staraniom pani Zofii Strzyż znacząco wzrosła liczba wystawców eksponujących swoje osiągnięcia. Wyjątkowa oprawa Targów oraz zainicjowane przez panią Zofię Strzyż imprezy towarzyszące, takie jak seminaria czy pokazy np. sprzętu ochrony indywidualnej i prezentacje, stały się trwałym elementem programu Targów, przyciągając skutecznie uwagę ich uczestników oraz zwiedzających gości.

Pan Mieczysław Szymkowiak – zastępca kierownika Wydziału Międzynarodowych Targów Poznańskich Sp. z o.o.

Jest uznanym menadżerem zajmującym się sprawami pracowniczymi, w tym bezpieczeństwem i higieną pracy zarówno pracowników Międzynarodowych Targów Po-

znańskich, jak i pracowników firm zewnętrznych przygotowujących targi i wystawy na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Pan Mieczysław Szymkowiak ma szczególne zasługi w przygotowywaniu i prowadzeniu imprez wystawienniczych dotyczących koordynacji spraw związanych z bezpieczeństwem wystawców oraz zwiedzających. Aktywnie i z zaangażowaniem uczestniczył w przygotowaniu organizowanych, na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, od 2004 r. Międzynarodowych Targów Ochrony Pracy, Pożarnictwa i Ratownictwa „SAWO”.

Pan Piotr Kler – prezes firmy „Kler” SA w Dobrodzieniu.

Pan Piotr Kler traktuje bezpieczeństwo zatrudnionych jako wartość nadrzędną, a zapewnienie bezpiecznych warunków pracy i przestrzegania przepisów bhp jako ważny cel zarządzania zakładem. Wynikiem tego jest wprowadzenie w firmie kompleksowego systemu zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy.

Pan Piotr Kler jest wielokrotnym laureatem konkursu Państwowej Inspekcji Pracy pod nazwą „Pracodawca organizator pracy bezpiecznej” na szczeblu wojewódzkim, a w 2002 i 2005 r. otrzymał wyróżnienie głównego inspektora pracy. Wśród nagród, które otrzymał zakład pana Piotra Klera, należy wymienić także: Międzynarodową Nagrodę Jakości – nagrodę przyznaną przez Międzynarodowy Klub Liderów Handlu 2001 we Frankfurcie oraz 2002 w Paryżu, Godło Teraz Polska w 1999 r. oraz Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich w 1998, 1999 i 2000 r.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

W imieniu Rady Ochrony pracy jeszcze raz wszystkim laureatom konkursu, ekspertom oraz osobom wyróżnionym przez głównego inspektora pracy serdecznie gratuluję. Również chcę przekazać państwu najserdeczniejsze życzenia z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

Mam nadzieję, że za rok spotkamy się w parlamencie podczas kolejnej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy.

Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu.

Ogłaszam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Otwieram posiedzenie po przerwie. Przechodzimy do merytorycznej części naszego spotkania.

Dzisiejszy porządek dzienny przewiduje przyjęcie projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie problemów związanych z adaptacją młodych pracowników w miejscu pracy, powołanie zespołów problemowych, zapoznanie się z materiałem przygotowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, zatytułowanym „Informacja o ocenie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 2005 r.” oraz materiałem przygotowanym przez Państwową Inspekcję Pracy, zatytułowanym „Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2007 r.”, a także sprawy bieżące.

Czy mają państwo uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Rada przyjęła zaproponowany przeze mnie porządek obrad.

Zanim przejdziemy do pierwszego punktu porządku dziennego, wręczę nominacje członkowi Rady, który był nieobecny podczas poprzedniego, uroczystego, pierwszego w tej kadencji posiedzenia. Proszę o podejsię i odebranie nominacji na członka Rady Ochrony Pracy VIII kadencji pana Krzysztofa Maciejewskiego.

Chcę pogratulować także pani Danucie Koradeckiej wyboru na kolejną kadencję na funkcję dyrektora Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego. W imieniu Rady składam życzenia samych sukcesów.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Serdecznie dziękuję. Z Radą Ochrony pracy związałam się bardzo, już od wielu lat jestem jej członkiem. Z tego względu traktuję te życzenia bardzo szczególnie i ciepło. Jestem zaskoczona, ale bardzo miło.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Proponuję, abyśmy jako pierwszy rozpatrzyli punkt dotyczący powołania zespołów problemowych. Zaproponowaliśmy państwu powołanie czterech zespołów. Materiały otrzymali państwo na piśmie. Prosimy członków Rady o zgłaszanie się do prac w poszczególnych zespołach.

Został państwu rozdany tekst projektu uchwały nr 2/VIII/2006 dotyczącej powołania czterech zespołów problemowych oraz ich składów. Wymienię nazwy zespołów i liczbę członków. Do prac w Zespole do spraw Prawno-Organizacyjnych zgłosiło się 11 osób, w Zespole do spraw Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy – 12 osób, ponieważ przed chwilą prosił o dopisanie pan Lech Szymańczyk, w Zespole do spraw Nauki, Edukacji i Promocji oraz Współpracy z Partnerami Społecznymi – 14 osób oraz w Zespole do spraw Skarg – 10 osób, ponieważ pan Lech Szymańczyk także prosił o dopisanie.

Proponujemy także, aby Rada powierzyła funkcję przewodniczących zespołów następującym osobom: panu Zbigniewowi Żurkowi – funkcję przewodniczącego Zespołu do Spraw Prawno-Organizacyjnych, pani Danucie Koradeckiej – funkcję przewodniczącej Zespołu do spraw Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy, panu Andrzejowi Paszkiewiczowi – funkcję przewodniczącego Zespołu do spraw Nauki, Edukacji i Promocji oraz Współpracy z Partnerami Społecznymi i panu Tadeuszowi Szymankowi – funkcję przewodniczącego Zespołu do spraw Skarg.

Czy mają państwo uwagi, chcą się dopisać do któregoś z zespołów lub zadać pytanie? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały nr 2/VIII/2006 dotyczącej powołania zespołów problemowych. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznaję, że Rada projekt przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Rada przyjęła projekt uchwały.

Oczywiście będą możliwe zmiany w składach osobowych poszczególnych zespołów w czasie kadencji Rady, o ile zaistnieje taka potrzeba.

Przechodzimy do realizacji pkt 2 porządku dziennego, czyli przyjęcia projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie problemów związanych z adaptacją młodych pracowników w miejscu pracy. Projekt został przygotowany przez panią Danutę Koradecką wraz z zespołem. Tekst został państwu rozesłany. Proszę o krótkie wprowadzenie.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Chcę podziękować członkom zespołu, które korespondencyjnie lub osobiście wczoraj wzięły udział w spotkaniu, na którym powstał ostatecznie projekt. Podziękowania kieruję zwłaszcza do pana Tadeusza Lewandowskiego, pana Bohdana Łukasiewicza oraz pana Macieja Sekundy.

Projekt stanowiska odzwierciedla argumenty, które padały w czasie dyskusji, a jednocześnie jest próbą ukierunkowania pewnych działań, które należy podjąć w obszarze lepszej adaptacji młodych pracowników w miejscu pracy, nie wyczerpuje wszystkich zadań, które się tu rysują, oraz zakłada, że wystąpimy później z konkretnymi wnioskami do poszczególnych ministrów, np. ministra edukacji narodowej, ministra nauki i szkolnictwa wyższego, ministra obrony narodowej oraz ministra zdrowia. Wspólnie z Ministrem Pracy i Polityki Społecznej, który ma wiodącą rolę w tym zakresie, opracujemy tekst takiego wystąpienia, po czym przedstawimy projekt Radzie.

Jak państwo pamiętacie, zostały nam zaprezentowane 2 materiały przygotowane przez Państwową Inspekcję Pracy dotyczące wypadków wśród młodych osób i przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy. Z danych w nich zawartych wynikało, że nadal znaczna część osób do 26 roku życia nie pracuje i nie uczy się. Z badań przeprowadzonych przez CIOP-PIB, w których wzięło udział ponad 2 tys. młodych pracowników, wynika, że ok. 20% z nich podejmuje pracę poniżej swoich kwalifikacji. Niepokojąco duża jest też liczba młodych, którzy nie uzyskali w trakcie edukacji szkolnej wiedzy na temat zagrożeń zawodowych. Jest to od 30 do 60%, w zależności od rodzaju zagrożenia, i nie ukształtowali oni w tym okresie właściwych nawyków prozdrowotnych, a szczególnie probezpiecznych. Znaczna jest także grupa młodych

pracowników, którzy nie zostali prawidłowo przeszkoleni przez pracodawcę w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w miejscu pracy. Jest to około 30%.

Młody pracownik na stanowisku pracy styka się z brakiem wsparcia społecznego ze strony przełożonych i współpracowników, dyskryminacją ze względu na wiek, przy jednoczesnej niepewności młodych, co do własnych umiejętności, obawie przed popełnianiem błędów oraz odczuwanym w związku z tym wysokim stresem i szybko narastającym zmęczeniem.

Przeprowadzone w 2006 r. specjalne kontrole Państwowej Inspekcji Pracy dotyczące przestrzegania przepisów prawa pracy w odniesieniu do młodych pracowników do 26 lat wykazały nieprawidłowości u wszystkich badanych pracodawców.

W sposób dramatyczny znajduje to odzwierciedlenie w statystykach wypadków przy pracy. Wśród niemal 90 tys. osób, które corocznie ulegają wypadkom przy pracy, ponad 20% stanowią pracownicy młodzi, w wieku od 20 do 29 lat. Od stycznia do września 2006 r. w wypadkach śmiertelnych, ciężkich lub zbiorowych zostały poszkodowane 253 osoby do 25 roku życia. Z tej liczby 25 osób zmarło, a 87 odniosło ciężkie obrażenia. Ponad 60% poszkodowanych w tych wypadkach miało staż pracy krótszy niż rok. Oznacza to, że zostali źle przegotowani do tej pracy, podobnie jak stanowiska pracy, na których musieli pracować.

Analiza wyników kontroli wykazała także, że wielu młodych pracowników, w tym także podejmujących pierwszą w życiu pracę, zostało do niej dopuszczonych bez orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy lub było zatrudnionych niezgodnie z takim orzeczeniem. Prawie 25% pracodawców nie przeprowadziło oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą młodych ludzi, a wielu pracodawców nie zastosowało środków profilaktycznych wynikających z takiej oceny.

Jedną z głównych przyczyn tego stanu jest niedostateczne kształtowanie, już od najmłodszych lat, postaw skłaniających do bezpiecznych zachowań. Rozwijanie wiedzy o możliwych zagrożeniach w najbliższym otoczeniu, szkole, domu oraz kształtowanie właściwych wobec tych zagrożeń postaw jest jednym z najskuteczniejszych sposobów zapobiegania wypadkom już w wieku szkolnym, a później w środowisku pracy i życia.

Rada Ochrony Pracy, po zapoznaniu się z przedstawionymi informacjami stwierdza, że priorytety resortu edukacji w minionych latach nie obejmowały systemowej edukacji w zakresie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, mimo że obowiązek ten wynika z prawa, z art. 237² Kodeksu pracy oraz, że są dostępne odpowiednie materiały edukacyjne, m.in. opracowane przez CIOP – PIB. Funkcjonujące obecnie programy przedmiotowe traktują tę problematykę marginalnie, a przepisy w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach nie określają działań związanych z zapewnianiem bezpieczeństwa młodzieży. 6% uczniów rocznie ulega wypadkom w szkole.

Powyższe dane wskazują, że istnieje pilna potrzeba wprowadzenia systemowych rozwiązań w obszarze edukacji dotyczących bezpiecznych zachowań, dotyczących m.in.: dostosowywania systemu edukacyjnego do zmieniających się warunków na rynku pracy; zwiększenie liczby zajęć praktycznych w szkołach; tworzenie możliwości uczestniczenia przez młodzież w stażach zawodowych, rozwijających ich wiedzę praktyczną, a także kompetencje społeczne; rozszerzenia zakresu edukacji zawodowej, która w ostatnich latach uległa bardzo dużemu zaniedbaniu, i ogólnokształcącej, na wszystkich poziomach, o zagadnienia związane z bezpieczeństwem i zdrowiem w różnych dziedzinach życia.

Właściwie powinniśmy się zwrócić do premiera, ponieważ sprawa dotyczy kilku resortów, ale ostatecznie zwróciliśmy się w projekcie do ministra pracy i polityki społecznej.

Rada Ochrony Pracy zwraca się do ministra pracy i polityki społecznej, aby w porozumieniu z ministrami nadzorującymi szkoły na wszystkich poziomach kształcenia przedstawił materiał dotyczący uwzględniania w treściach nauczania informacji o bezpieczeństwie pracy i ergonomii odpowiednich dla kierunków kształcenia zawodowego oraz o przygotowaniu nauczycieli, w szczególności przedmiotów zawodowych, do nauczania zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy.

Rada Ochrony Pracy uznaje, że poprawa bezpieczeństwa pracy młodych pracowników wymaga wsparcia, m.in. w celu: zwrócenia szczególnej uwagi na młodych pracowników w przepisach prawa pracy oraz przepisach regulujących kwestie organizacji

nauki zawodu przez pracodawców; kształtowania wśród pracodawców świadomości tego, że młodzi pracownicy są grupą w szczególnym stopniu narażoną na wypadki oraz urazy i w związku z tym bezwzględnie wymagają zapewnienia bezpieczeństwa oraz prowadzenia w miejscu pracy odpowiednich szkoleń i instruktaży w zakresie bhp; kontynuowania kampanii informacyjnych na rzecz bezpieczeństwa pracy ludzi młodych przy wykorzystywaniu dotychczasowych doświadczeń, dalsze rozwijanie sieci podmiotów współpracujących oraz zapewnienie tej inicjatywie wsparcia zwiększającego jej zasięg i skuteczność, a w szczególności włączenie mediów publicznych w proces promowania bezpieczeństwa i ochrony zdrowia młodych pracowników, bez czego o tych problemach będziemy mówić jedynie w naszym gronie; kontynuowania działań Państwowej Inspekcji Pracy oraz prac badawczych monitorujących specyficzną sytuację osób młodych na rynku pracy.

Rada Ochrony Pracy, uznając za niezbędną intensyfikację działań na rzecz bezpieczeństwa pracy młodych pracowników w Polsce, składa wniosek, aby problematyka ta została uwzględniona w priorytetach rządu na lata 2007-2012, zgodnie z tworzoną obecnie strategią działań rządu.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Dziękuję za przedstawienie projektu.

Czy mają państwo uwagi?

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Trela:

Pani Danuta Koradecka powiedziała wiele o bezpieczeństwie i szkole, a ja chcę dodać nieco o pracodawcy. Wydaje mi się, że ustawodawca zapomniał o dzieciach, które kończą gimnazjum. Ta młodzież, kiedy przychodzi do zakładu pracy, nie jest przygotowana do wykonywania zawodu. Wydaje mi się, że istnieje konieczność wprowadzenia ustawowych regulacji, podobnie jak dla młodocianych pracowników, np. dotyczące refundacji zakładom pracy nauki zawodu takich osób. Tylko w ten sposób można się uczyć bezpieczeństwa pracy. Nie da się inaczej tego robić. Szkoła sama także nie poradzi sobie z tym zadaniem. Może je realizować w pewnym zakresie, ale najwięcej zainteresowana osoba uczy się na stanowisku pracy w danym zakładzie. Pracodawcy nie są zainteresowani uczeniem młodych ludzi, bo trudno oczekiwać, że będą na to wydawać swoje pieniądze. Jeśli państwo stworzyło refundację nauki zawodu dla pracowników młodocianych, to można także to stworzyć dla osób kończących gimnazjum. Takiej młodzieży jest bardzo dużo. Wypadków może być coraz więcej, ponieważ te osoby nie są przystosowane do nauki zawodu. Już w szkole powinno się zwracać uwagę na bezpieczeństwo pracy na danych stanowiskach.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

To, o czym pan mówił, zostało ujęte w projekcie stanowiska. W trzech miejscach jest zapis o edukacji. Nie piszemy jedynie o szczegółach, bo w tak krótkim dokumencie jest to niemożliwe.

Proszę, abyśmy nie wracali do dyskusji, którą odbyliśmy na poprzednim posiedzeniu Rady. Jeśli ktoś ma konkretne uwagi do projektu i chce zaproponować zmiany, to proszę o ich podanie. Nie słyszę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie problemów związanych z adaptacją młodych pracowników w miejscu pracy. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Rada projekt przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Rada przyjęła projekt stanowiska.

Dziękuję zespołowi za przygotowanie projektu.

Przechodzimy do realizacji pkt 5 porządku dziennego, czyli zapoznania się z materiałem przygotowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zatytułowanym „Informacja o ocenie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 2005 r.”. Tekst został państwu rozesłany.

Proszę pana Jerzego Kowalskiego o przedstawienie tematu.

Przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kowalski:

Minister Pracy i Polityki Społecznej, podobnie, jak w poprzednich latach, zwrócił się w styczniu br. do wszystkich ministrów, wojewodów oraz do Głównego Urzędu Statystycznego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, a także do Państwowej Inspekcji Pracy, Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Wyższego Urzędu Górniczego, Państwowej Agencji Atomistyki, Urzędu Dozoru Technicznego oraz obu najważniejszych w tym obszarze instytutów, czyli Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego oraz Instytutu Medycyny Pracy o przesłanie informacji dotyczących działań w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, jakie te urzędy i instytucje podejmują w ciągu roku. Mniej więcej w kwietniu otrzymaliśmy informacje, w maju GUS dostarczył wstępne dane dotyczące wypadków przy pracy, a IMP wstępne dane dotyczące chorób zawodowych.

Materiał, który państwo otrzymaliście, został uzgodniony międzyresortowo. Odbywało się to mniej więcej w lipcu. W sierpniu przesłaliśmy tekst dokumentu na posiedzenie Komitetu Rady Ministrów. 12 września Komitet Rady Ministrów rekomendował ten dokument Radzie Ministrów, a 25 września br. został zatwierdzony przez rząd. Mamy do czynienia zatem z dokumentem rządowym. 27 września br. przesłaliśmy materiał do pana przewodniczącego Stanisława Szweda. Jak państwo zapewne wiecie, dokument miał być przedstawiany w październiku, ale skład Rady się zmienił, skończyła się stara i rozpoczęła nowa kadencja Rady, więc dziś krótko przedstawię informacje na ten temat.

Dokument zawiera informacje dotyczące wypadków przy pracy, chorób zawodowych, jak również opis działań organów nadzoru państwowego, a także informacje dotyczące warunków pracy osób pracujących w warunkach narażenia zawodowego.

W 2005 r. zarejestrowano 84.402 osoby, które uległy wypadkom przy pracy, przy czym wypadków ciężkich było 956. W dostarczonym państwu dokumencie występuje liczba 960, ponieważ dziś dysponujemy już ostatecznymi danymi przekazanymi przez GUS i jest o cztery wypadki ciężkie mniej. Doszło także do 468 wypadków śmiertelnych. Porównajmy to z 2004 r. Zarejestrowano spadek liczby wypadków ogółem o 3%, ciężkich o 6,7% i śmiertelnych o 4,1%. Dysponujemy już danymi za 3 kwartały 2006 r. Z przykrością muszę powiedzieć, że dane wskazują na wzrost liczby osób poszkodowanych. W trzech kwartałach 2006 r. zarejestrowano 62.152 osoby poszkodowane. Jest to o 14% więcej wypadków. W górnictwie w ubiegłym roku doszło do 24 wypadków śmiertelnych. W tym roku w trzech kwartałach już mieliśmy około 20 wypadków, a w tej chwili jest ponad 40 wypadków, w związku z wybuchem w KWK Halemba. Niestety trzeba się liczyć z tym, że wzrost intensywności gospodarowania, spowoduje wzrost liczby wypadków przy pracy. Prowadziliśmy porównanie dynamiki wzrostu PKB w porównaniu ze wzrostem liczby wypadków i chorób zawodowych czy kształtowaniem się tych wskaźników. Wskazuje to, że co do liczby wypadków śmiertelnych są to trendy równoległe. Oznacza to, że ze wzrostem PKB trzeba się spodziewać wzrostu liczby wypadków.

Dzięki danym z KRUS analizowaliśmy także wypadki wśród rolników. W ubiegłym roku nastąpił znaczący spadek o 25,5% i zarejestrowano 20.869 wypłat odszkodowań w związku z wypadkami przy pracy rolniczej.

Choroby zawodowe, które zarejestrowano w ubiegłym roku to 3249 przypadków. Oznacza to spadek ich liczby w stosunku do poprzedniego roku o 14,3%. Wskaźnik na 100 tys. zatrudnionych wynosił 34,8.

Od kilku lat rejestrowany jest spadek liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy, z uciążliwością pracy oraz pracą z maszynami niebezpiecznymi. W ubiegłym roku było to 576.500 osób. Trzeba pamiętać, że dotyczy to sprawozdania Z10, które obejmuje około 4.820.000 pracowników, czyli około połowę zatrudnionych w Polsce. Liczba 576.200 osób, to 12% z populacji, która była badana. Oznacza to, że 12% osób pracuje w warunkach zagrożenia, z czego 339 tys. to osoby, które pracowały w warunkach przekroczenia dopuszczalnych norm higienicznych, zarówno substancji chemicznych, jak i czynników fizycznych.

Przyjrzyjmy się, jak wygląda to na tle innych krajów. W Polsce, w ubiegłym roku zarejestrowano wskaźnik 0,044 w przeliczeniu na 1000 pracujących, jeśli chodzi o wypadki śmiertelne. Jedynie ten wskaźnik jest porównywalny z innymi krajami, np. ze wskaź-

nikami, jaki zarejestrowano we Francji na 1000 ubezpieczonych, gdzie wynosił o 0,044, Austria – 0,045 czy Hiszpania – 0,055, we Włoszech jest to nawet 0,070. Wzorcem dla nas są kraje, które mają najniższy wskaźnik wypadków śmiertelnych. Do takich krajów zalicza się Wielką Brytanię, Finlandię, Szwecję. W Wielkiej Brytanii jest 6 razy mniej wypadków śmiertelnych niż w Polsce. Wskaźnik dla Wielkiej Brytanii, a dysponujemy jedynie danymi z 2002 r., to jest 0,007 na 1000 zatrudnionych. W Szwecji jest on prawie trzykrotnie niższy niż w Polsce i wynosi 0,014. W Finlandii jest on 2,2 razy niższy, czyli wynosi 0,018.

W materiałach, które państwo otrzymali, jest informacja, że bezpośredni wpływ na stan warunków pracy, jak niektórzy pracodawcy tłumaczą, wywierała kondycja ekonomiczna pracodawców, która w większości przedsiębiorstw nie była najlepsza. Stąd pracodawcy ograniczali koszty prowadzenia działalności, w tym nakłady na poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy. Bardzo ważny jest fakt, że według oficjalnych danych statystycznych z 2004 r. udział zaliczony w koszty jednostek organizacyjnych wydatków związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy wynosił zaledwie 1% kosztów ogółem. Zmniejszył się on w porównaniu do 2000 r., czyli przez cztery lata o 40%. W odniesieniu do jednostek dużych udział kosztów wynosił 1,1%, zaś w średnich 0,6%. Właściwie nie ma już możliwości dalszego oszczędzania na bezpieczeństwie pracy.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na stan bezpieczeństwa i higienę pracy była niewystarczająca znajomość przez pracodawców, zwłaszcza prowadzących małe przedsiębiorstwa w sektorze prywatnym, ciężących na nich obowiązków w tej dziedzinie. Dowody są w sprawozdaniu głównego inspektora pracy, z którego wynika, że w 46% podmiotów skontrolowanych w ubiegłym roku nie przeprowadzono oceny ryzyka zawodowego, a w blisko połowie mikroprzedsiębiorstw nie przeprowadzono badań środowiska pracy. Kilka dni temu odbyło się posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, na którym PIP przedstawiała wyniki kontroli stacji autogazu i rozlewni gazu płynnego. Okazało się, że na 1547 stacji autogazu skontrolowanych w tym okresie, 657 pracodawców nie miało szkolenia w zakresie bhp. Daje to obraz sytuacji. Nie ma się co dziwić, że pracodawca zatrudnia nieprzeszkolonego pracownika i że balansujemy na granicy katastrofy, przy czym Polska jest liderem w dziedzinie liczby stacji autogazu.

Problematyka ta generuje olbrzymie koszty. W materiale macie państwo informacje, że same świadczenia przyznane w związku z wypadkami i chorobami zawodowymi wyniosły łącznie 3,6 mld zł. Wyplacone odszkodowania to 222,1 mln zł, razem daje to kwotę prawie 4 mld zł. Szacunek kosztów stanowi, że ogólnospołeczne koszty są na poziomie ponad 15 mld zł rocznie. Jest to kwota, za którą można utrzymać armię lub sfinansować zadania związane z edukacją.

Jeśli chodzi o całą sytuację w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, to także stopa bezrobocia, która na koniec roku wynosiła 17,6%, wpływała w konsekwencji na zły stan bhp. W takiej sytuacji na rynku pracy pracownicy godzili się często na pracę w warunkach zagrażających ich zdrowiu lub wręcz życiu, zwłaszcza w regionach, gdzie wskaźnik bezrobocia był najwyższy.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę, że polska gospodarka charakteryzuje się dużym rozdrobnieniem. Firm zatrudniających do dziewięciu pracowników jest w naszym kraju 95,1%. Firm zatrudniających od 10 do 49 jest tylko 4%, a przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 250 osób jest 0,1%. Najmniejsze podmioty zatrudniają prawie 5 mln pracowników. Mamy do czynienia z dużym rozdrobnieniem w tym sektorze, ale wcale nie bardziej niż w innych krajach UE. Ten fakt rzutuje na konieczność znalezienia sposobu dotarcia do pracodawcy. Nie zawsze się to udaje. Mówiła o tym pani Danuta Kadecka podkreślając, że należy znaleźć środki finansowe na to, aby zachęcić media, głównie publiczne, do zajęcia się tą tematyką.

Problematyka bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia pracujących jest jednym z najważniejszych elementów polityki społecznej Unii Europejskiej. Polska jako kraj członkowski powinna więc kontynuować działania zmierzające do realizacji celów określonych w dokumencie zatytułowanym „Dostosowanie się do zmian w pracy i w społeczeństwie: nowa wspólnotowa strategia na rzecz zdrowia i bezpieczeństwa na lata 2002-2006”. Jak państwo wiecie, Komitet i grupy robocze pracują obecnie nad strategią na

lata 2007-2012. Przewiduje się, że główny nacisk zostanie położony na takie kierunki, jak lepsze prawo i skuteczniejsze wdrażanie istniejącego prawa. Chodzi tu o egzekucję, określenie jasnych celów i monitorowanie ich osiągania, włączenie problematyki bhp do innych obszarów polityki państwa. Jest to bardzo ważna kwestia. W każdym obszarze działalności państwa ta problematyka powinna być uwzględniana. Ocena państwa będzie dokonywana przy pomocy metody, która została częściowo wypróbowana w krajach nordyckich, w Szwecji i Norwegii i nazywana jest „scoreboard”. Musimy być dobrze przygotowani do tego, aby Polska mogła być dobrze oceniona w tym zakresie. Dalej, prowadzenie badań naukowych w zakresie bhp. Jest to ważny temat. Istnieje specjalny program, którego zadaniem będzie koordynacja tej tematyki, a CIOP-PIB bierze udział w tej pracy.

Każdą ocenę kończymy wnioskami, które są jednocześnie zaleceniami dla ministrów i urzędów. Wymienię kilka przykładów. Jedynym z ważniejszych celów dalszych działań, także w 2006 r. była harmonizacja polskiego prawa z prawem Unii. Przypomnę, że 31 dyrektyw z tego obszaru zostało wdrożonych. Pozostała niewdrożona dyrektywa 2004/40 dotycząca pól elektromagnetycznych. Termin mamy do 30 kwietnia 2008 r. Inna dyrektywa oczekująca na wdrożenie ma 2006/25/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie minimalnych wymagań w zakresie ochrony zdrowia i bezpieczeństwa dotyczących narażenia pracowników na ryzyko spowodowane czynnikami fizycznymi (sztucznym promieniowaniem optycznym). Termin do 27 kwietnia 2010 r. Kolejna to dyrektywa Komisji 2006/15/WE dotycząca drugiego wykazu indykatorywnych dopuszczalnych wartości narażenia zawodowego z terminem do 31 sierpnia 2007 r. Prace nadal trwają i są bardzo ważne.

Równolegle w Komisji Europejskiej dokonywany jest przegląd istniejących dyrektyw w celu ich uproszczenia.

Nadal są i będą prowadzone prace dotyczące możliwości ratyfikacji konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Głównie chodzi o ratyfikację konwencji 155. Do tego czasu muszą być ratyfikowane 22 konwencje, które są w załączniku do zaleceń do tej konwencji.

W 2005 r. ratyfikowano konwencję 170 dotyczącą bezpieczeństwa przy używaniu substancji i preparatów chemicznych w pracy. Zbadano możliwość ratyfikacji konwencji 136 dotyczącej zatrucia benzenem i 139 dotyczącej ryzyka zawodowego spowodowanego przez substancje i czynniki rakotwórcze.

Ważnym narzędziem, jakie w Polsce jest od lat wykorzystywane, jest realizacja programu wieloletniego. Obecny etap to dostosowywanie warunków pracy do standardów UE. Niestety, jak państwo wiecie, zostały obcięte o 44% środki finansowe na ten cel. Proporcjonalnie prace muszą zostać ograniczone. Jutro będą te kwestie omawiane.

Ministrowie właściwi powinni przeanalizować wszystkie tzw. przepisy branżowe wydane przed Kodeksem pracy.

W 1999 r. minister pracy wystąpił do ośmiu ministrów. Wówczas załączyliśmy wykaz 73 takich aktów prawnych. W 2002 r. było ich 53, a aktualnie jest nadal 31 aktów prawnych, które nie są wydane na podstawie Kodeksu. Ostatnio do prac włączyło się rządowe centrum legislacyjne, które ma nakłonić poszczególnych ministrów do uporządkowania tej problematyki.

Jednym z wniosków jest konieczność utrzymania wysokiej intensywności kontroli przez wszystkie organy nadzoru państwowego w tym zakresie. KRUS została zobowiązana przez Radę Ministrów do kontynuowania prac nad zmniejszeniem liczby wypadków przy pracy rolniczej oraz chorób zawodowych, szczególnie jeśli chodzi o dzieci, choć przypominam, że dzieci do lat piętnastu nie są objęte statystyką.

Minister Edukacji Narodowej powinien kontynuować działania zmierzające do uwzględnienia problematyki bhp oraz ergonomii zgodnie z art. 217² Kodeksu pracy.

Dodatkowym elementem jest fakt, że minister pracy i polityki społecznej wystąpił do ministra nauki i szkolnictwa wyższego o stworzenie podstaw do kształcenia na nowym kierunku studiów „Bezpieczeństwo i higiena pracy”. Otrzymaliśmy zapewnienie z MNiSW, że do końca bieżącego roku lub na początku przyszłego Rada Główna Szkol-

nictwa Wyższego w tej sprawie przedłoży ministrowi opinię i będzie możliwa zmiana odpowiedniego rozporządzenia.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że ważnym elementem działań są coroczne kampanie, w które jest zaangażowane MPiPS, CIOP-PIB oraz PIP, jak np. „Młodzi pracownicy – bezpieczny start”. Są to kampanie ogólnoeuropejskie, które przyczyniają się do poprawy sytuacji. Mamy nadzieję, że te kampanie spowodują, że za kilka lat uda nam się dogonić takie kraje jak Wielka Brytania, jeśli chodzi o liczbę wypadków przy pracy.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Dziękuję za wystąpienie.

Otwieram dyskusję. Czy mają państwo pytania bądź uwagi?

Członek Rady Ochrony Pracy Mirosław Pawlak:

W kontekście przedstawionej informacji nasuwa mi się kilka pytań. Proszę powiedzieć, czy badane były warunki bezpieczeństwa i higieny pracy w jednostkach wojskowych podległych Ministrowi Obrony Narodowej, czy w tej kwestii prowadzone są wspólne działania, a jeśli tak, to jakie z tego tytułu wypływają wnioski.

Na str. 17 materiału zaprezentowana jest tabela dotycząca chorób zawodowych. Niepokojące są wskaźniki zachorowalności na nowotwory złośliwe. Proszę o wskazanie, które z zawodów są najbardziej narażone na tę chorobę oraz poinformowanie, jakie konkretne kroki przedsięwziął resort pracy i polityki społecznej w celu wyeliminowania tego zjawiska.

Na str. 51 znajduje się tabela zawierająca dane związane z liczbą zdarzeń wypadkowych oraz wypłat jednorazowych odszkodowań z nimi związanych. Analizując tę tabelę nie da się nie zauważyć, iż niepokojąco dużo wypadków przy pracy spowodowanych zostało działaniem skrajnych temperatur. Proszę powiedzieć, o jakie stanowiska pracy chodzi i jakie kroki w tej sytuacji podjął resort.

Członek Rady Ochrony Pracy Ewa Wągrowska-Koski:

Miło czyta się w przedstawionym materiale o systematycznej poprawie warunków pracy i zmniejszaniu się liczby osób narażonych na czynniki szkodliwe i uciążliwe w środowisku pracy. Jednakże, kiedy bardziej wnikliwie zapoznamy się z materiałem, to przy poszczególnych rodzajach narażeń istnieje niewielki wzrost danych liczbowych.

Chcę powrócić do sprawy, która wielokrotnie była już poruszana przy okazji omawiania rocznych sprawozdań dotyczących oceny bezpieczeństwa w Polsce.

Dane dotyczą pracodawców zatrudniających powyżej dziwienniu pracowników. Są to dane zbierane przez GUS. Na str. 42 materiału czytamy, że z danych GUS o narażeniu na czynniki szkodliwe i uciążliwe wynika, że 95,1% ogółu przedsiębiorstw działających w gospodarce, to mikroprzedsiębiorstwa, czyli takie, w których liczba zatrudnionych wynosi od 1 do 9 osób. W nich właśnie inspektorzy PIP ujawnili blisko 40 tys. wykroczeń, a z tego 65% dotyczyło nieprzestrzegania przepisów bhp. Nadal nie mamy żadnych informacji o warunkach pracy ogromnej rzeszy osób pracujących. Z dalszej części materiału wynika, że kontrolerzy PIP w tych zakładach w blisko 98% stwierdzili przekroczenia normatywów narażenia na hałas i inne czynniki szkodliwe.

W materiale kilkakrotnie przewijają się informacje, że nie było zastrzeżeń do skierowań na badania profilaktyczne wystawione przez pracodawców. Szczególnie interesuje mnie informacja, na jakiej podstawie stwierdzono, że pracodawcy w skierowaniach zawierali prawidłowe informacje o rodzaju narażenia, skoro pracodawca wystawia skierowanie w jednym egzemplarzu, który następnie znajduje się w dokumentacji medycznej. Dopiero w planowanej nowelizacji, w wyniku programu MATRA prowadzonego w instytucie Medycyny Pracy i planowanej nowelizacji rozporządzenia w sprawie badań lekarskich pracowników proponujemy wystawianie skierowania na badania profilaktyczne w dwóch egzemplarzach, aby można było ocenić, czy pracodawca prawidłowo ocenił narażenie na czynniki szkodliwe czy uciążliwe na określonym stanowisku pracy.

Członek Rady Ochrony Pracy Piotr Duda:

Chciałem zabrać głos w punkcie „Sprawy różne”, ale pan Jerzy Kowalski sprowokował mnie do tego już w tym punkcie mówiąc o wyższym PKB i że powoduje to większą wypadkowość, w tym więcej wypadków śmiertelnych. Nie znam się na statystykach, ale wydaje mi się, że lepsza sytuacja zakładów pracy, firm, spowodowana wyższym PKB powinna wpływać pozytywnie na warunki pracy w tych podmiotach, większe środki powinny być przekazywane na bezpieczeństwo i higienę pracy, chyba że jest to, jak często w naszym kraju, wynik ekonomiczny osiągnięty za wszelką cenę. Powinniśmy starać się odwrócić tę tendencję. Wzrost PKB powinien przekładać się na lepsze warunki w zakładach pracy, na bhp, profilaktykę itp. Teza, jaką usłyszałem, w żadnym razie mi nie odpowiada, ponieważ oznacza pościg za wszelką cenę za pieniądzem, tzw. „tanią ekonomię”, czyli to, przez co doszło do tragedii w KWK „Halemba”.

Wszystkim członkom Rady chcę powiedzieć, że możemy przyjmować kolejne stanowiska, zresztą bardzo trafne, ale – niestety – nic to nie zmienia. Mam przed sobą stanowisko z 2 czerwca 2005 r. w sprawie stanu bezpieczeństwa wykonywania robót przez firmy usługowe w zakładach górniczych. Proszę zwrócić uwagę, co się stało. Stanowisko zawiera bardzo merytoryczne i słuszne uwagi. Trafiło na pewno do odpowiednich ministerstw, ale niczego nie wniosło. Żaden minister nie wziął sobie zapisów stanowiska Rady do serca, bo gdyby tak było, być może nie doszłoby do tragedii, która zdarzyła się w KWK „Halemba”. Możemy sobie przyjmować kolejne stanowiska, następni ministrowie schowają je do szuflady lub nawet ich nie zobaczą, bo zostaną w ich sekretariatach. Musimy się zastanowić nad funkcjonowaniem Rady. Jeżeli mamy tylko po to się zbierać, żeby się spotkać, przyjmować kolejne stanowiska i marnować publiczne pieniądze, to lepiej dajmy sobie spokój. Stanowiska Rady, jako najwyższego organu przy Sejmie mają być przez ministrów respektowane. Rada powinna mieć wpływ na warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. W innym wypadku statystyki będą coraz gorsze, a my będziemy sobie przyjmować kolejne stanowiska i będziemy mieli satysfakcję, ale w praktyce będzie dochodzić do podobnych tragedii jak kilkanaście dni temu w KWK „Halemba”.

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Trela:

Cały czas słuchając dyskusji, jako pracodawca, odnoszę wrażenie, że wszystko się odnosi do pracowników, natomiast pracodawcy nie mają żadnej ochrony. Dlaczego tak mówię? Przeciwko pracodawcy są inni pracodawcy pozostający w szarej strefie i konkurujący swoim towarem oraz tym, że nie ponoszą szeregu wydatków, m.in. nie płacą podatków, składek do ZUS. Budżet państwa jest mniejszy o te podatki. Wszyscy milczą na ten temat i nie debatuja, że 30% przedsiębiorstw w Polsce działa w szarej strefie. Może należy zastanowić się na wnioskiem o kontrolę tych zakładów. Może zastanowić się, jak można je skontrolować. Nie wiem, jak można to przeprowadzić, ale może razem coś wymyślimy. Nie jest tak, jak powiedział były wiceprezydent Krakowa, że nieważne, iż jest szara strefa – przynajmniej nie ma bezrobocia. Jeśli będziemy tak to traktować, to obawiam się, że budżet państwa tego nie wytrzyma.

Członek Rady Ochrony Pracy Bohdan Łukaszewicz:

Mam być może trywialne pytanie, ale bardzo mnie interesuje ten temat. W ciągu ostatnich dwudziestu lat nastąpiła kompleksowa przebudowa naszej struktury gospodarczej, jeśli chodzi o sposób, metody i środki działania. Chcę od pana Jerzego Kowalskiego uzyskać informacje, jak to wpłynęło na zmiany stylu, sposobu, metod i środkach działań, m.in. PIP, MPiPS oraz innych instytucji, które nadzorują bezpieczeństwo i warunki pracy w Polsce. Zastanawiam się, czy nastąpiło daleko posunięte dostosowanie tych instytucji do zmian, które w gospodarce w ciągu ostatnich dwudziestu lat nastąpiły.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Nie słyszę innych zgłoszeń do dyskusji.

Jeśli chodzi o głos pana Piotra Dudy dotyczący stanowisk Rady, to jest to bardzo ważna kwestia, nad którą zastanawialiśmy się już na posiedzeniach Prezydium Rady. Faktycznie jest tak, że przyjmujemy stanowiska, wysyłamy je do odpowiednich ministerstw i urzędów i na tym praktycznie nasze możliwości oddziaływania się kończą. Rozważamy, jak ewentualnie zmienić nasz sposób funkcjonowania, abyśmy mieli choć możliwość

ubiegania się o odpowiedź z instytucji, do których kierujemy stanowiska. Odnośnie do tematów katastrof, to rok przez tragedią w KWK „Halemba”, Rada przyjęła stanowisko dotyczące korzystania z usług firm zewnętrznych, następnie stanowisko dotyczące zagrożenia metanowego w kopalniach. Okazało się, że w MG było ciężko znaleźć osobę, która zajmuje się tym tematem. Istnieje problem i wspólnie zastanawiamy się, jak go rozwiązać. Jak tylko cokolwiek opracujemy, to proponujemy państwu określone wyjścia z tej sytuacji na posiedzeniu Rady. Być może już na najbliższym, a jeśli nie zdążymy, to na kolejnych. Może stanowiska będą w inny sposób sformułowane lub też w ślad za stanowiskami musimy wysłać pisma, jako przewodniczący Rady z pytaniem, jakie są następstwa naszych wystąpień. Myślę, że musimy poruszyć tę kwestię w czasie rozmowy z przewodniczącymi zespołów problemowych Rady. Być może uda się w samym stanowisku sugestie, pytanie czy wręcz obowiązek przekazania nam informacji dotyczącej wykorzystania tego dokumentu oraz podjętych działań. Opracowujemy bardzo dobre stanowiska, ale nie wiemy, co z nimi dalej się dzieje. Ja także odczuwam ten problem. Wydaje mi się, że musimy coś zmienić w tym zakresie. Jaki będzie efekt, to trudno powiedzieć. Musimy także doprowadzić do spotkania z przedstawicielami mediów publicznych. Jest to zaległa kwestia. Taką decyzję podjęła jeszcze Rada poprzedniej kadencji. Spróbujemy powrócić do tematu. Bez nagłaśniania spraw przez media ciężko jest nam się przebijać do opinii publicznej z tematami, które nie są zbyt popularne. Najczęściej o bhp mówi się w sytuacjach tragicznych.

Proszę pana Jerzego Kowalskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania członków Rady.

Przedstawiciel MPiPS Jerzy Kowalski:

Postaram się udzielić odpowiedzi na pytania, ale od razu zaznaczę, że część z nich jest skierowana do organów kontroli, a nie do MPiPS, ponieważ minister pracy nie sprawuje takich funkcji.

Główną przyczyną chorób nowotworowych jest kontakt albo z substancjami rakotwórczymi albo z promieniowaniem, głównie jonizującym. W tabeli 2 w załączniku w materiale ministerstwa podana jest liczba tych chorób. Na 3249 przypadków chorób zawodowych stwierdzono 100 nowotworów złośliwych. W polskim ustawodawstwie po 1996 r. nastąpił znaczny postęp, ponieważ dostosowaliśmy się do przepisów UE i należało wprowadzić regulacje dotyczące ochrony przed narażeniem na działanie substancji rakotwórczych. W związku z tym został wprowadzony przepis zawarty w art. 222 do Kodeksu pracy. Został wprowadzony cały system, głównie przez Ministerstwo Zdrowia, które współpracuje z nami w zakresie badań, wykazu substancji. Wykaz substancji rakotwórczych znajduje się oczywiście w załączniku do rozporządzenia wydanego na podstawie ustawy o substancjach chemicznych i preparatach. Trudno byłoby mi w tej chwili wymienić wszystkie substancje rakotwórcze. W całości chorób zawodowych to nie jest duży odsetek, ale oczywiście zarówno śmiertelność, jak i skutki zdrowotne narażenia na czynniki rakotwórcze są dość istotne.

Chcę również podkreślić, że w Polsce, dzięki temu, że wprowadzono ustawę o ochronie przed skutkami działania azbestu, problem narażenia na nowotwory związane z azbestem jest mniejszy.

Nie mogę odpowiedzieć na pytanie dotyczące kontroli w MON, ponieważ służby mundurowe podlegają zupełnie odrębnym przepisom, pozakodeksowym, natomiast pracownicy cywilni podlegają Kodeksowi pracy i w tym przypadku kontrolę prowadzi PIP inne organy nadzoru państwowego, czyli Państwowa Inspekcja Sanitarna, Urząd Dozoru Technicznego itp. Dane z wyników kontroli w tych jednostkach są zawarte w sprawozdaniu GIP. Proszę się zapoznać z tym dokumentem.

Kwestia skrajnych temperatur. W materiale, który państwu przekazaliśmy, nie ma szczegółowych informacji dotyczących tych przypadków, głównie poparzeń. Mogę powiedzieć, że głównie problem dotyczy przemysłu hutniczego, choć nie tylko, ponieważ poparzenia zdarzają się też przy pracach spawalniczych. Bardziej szczegółowe dane zawarte są w biuletynie „Wypadki przy pracy”, który GUS opracowuje na koniec każdego roku. Dostajemy je na ogół w listopadzie. Można tam znaleźć nawet informacje, w ja-

kich zawodach występują poparzenia. Mam tę broszurę, ale nie będę w tym momencie szukać i wymieniać. Można zajrzeć do opracowania i znaleźć tam stosowne informacje.

Jeśli chodzi o problem poruszony przez panią Ewę Węgrowską-Koski, nad którym wielokrotnie dyskutowaliśmy, to – niestety – sprawozdanie Z10 obejmuje połowę zatrudnionych i dotyczy firm zatrudniających dziesięciu i więcej pracowników. Jest to kwestia wyboru. Oczywiście można przyjąć taką strukturę statystyki, że każdy pracodawca, nawet zatrudniający jednego czy dwóch pracowników, musiałby wypełniać takie sprawozdanie, ale wiąże się to z kosztami. Są kraje europejskie, w których byłem, które nie prowadzą w ogóle takiej statystyki, np. Francja. W Holandii nie ma nawet corocznej statystyki wypadkowej. Nie ma obowiązku prowadzenia statystyki. Miejmy nadzieję, że Eurostat, który pracuje nad ujednoczeniem statystyki w krajach członkowskich doprowadzi do tego, że zostaną ustalone jednolite przepisy, do których będziemy się musieli dostosować. Mam świadomość, że rzeczywiście dane, którymi dysponujemy, dotyczą tylko połowy pracujących. Z danych statystycznych, jakie podaje nam PIP, można powiedzieć, że liczbę 339 tys. pracujących można spokojnie przemnożyć przez 2,5, dlatego że poziom nieprzestrzegania przepisów prawa pracy w małych firmach jest – niestety – znacząco wyższy. Oczywiście można zbierać dane ze wszystkich firm, ale każdy mały pracodawca musiałby wypełniać dwustronicowy dokument i na pewno zgody i przyzwolenia na to by nie było.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące skierowań na badania dla pracowników, to sądzę, że jest to pytanie do Ministerstwa Zdrowia, gdyż ono reguluje te kwestie. Cieszę się, że w projekcie, który opiniowałem, ta sprawa jest rozwiązana. Mam nadzieję, że nie będzie dalej wątpliwości.

Odpowiadając na pytanie pana Piotra Dudy chcę powiedzieć, że się po prostu nie zrozumieliśmy. Powiedziałem jedynie, że ministerstwo analizowało trendy i zależności dynamiki wzrostu PKB i liczby wypadków przy pracy. Jeżeli te trendy są równoległe, a mogę panu pokazać bardzo szczegółowe wykresy, to oznacza, że właściwie sytuacja pokazuje, że każdy wzrost produkcji w kraju powoduje równoległy wzrost liczby wypadków przy pracy. Jest to na pewno złym zjawiskiem. Nas bardziej interesuje sytuacja, kiedy między tymi dwiema danymi na wykresie jest kąt rozwarty, a to znaczy, że trend spadku liczby wypadków chorób zawodowych jest szybszy niż dynamika wzrostu produkcji. W niektórych obszarach takie trendy obserwujemy, przy bliższej analizie okazuje się, że jest to możliwe. Nie oznacza to, że ja uważam, iż sytuacja tak powinna się kształtować, aby wzrost PKB oznaczał zwiększenie liczby wypadków przy pracy. Taka jest rzeczywistość i musimy zrobić wszystko, aby wzrost produkcji nie generował wzrostu liczby tych wypadków.

Pytali państwo, czy zmieniły się metody działania MPiPS i PIP, a rozumiem, że jeśli chodzi o tę instytucję, to odpowiedzi może udzielić pani minister Bożena Borys-Szopa. Mogę jedynie powiedzieć, że przed 1998 r. taka ocena stanu bhp była opatrzona klauzulą „tylko do użytku służbowego” i jej wyniki nie były publikowane. Była to broszurka kilkustronicowa, w której nie było żadnych analiz i wniosków, tylko suche liczby. W tej chwili materiał jest dostępny powszechnie. Informacje są dostępne także w internecie, więc podejście jest inne. Mamy jednak do czynienia zupełnie z inną gospodarką, dlatego że główną trudnością naszą, CIOP-PIB i Rady Ochrony Pracy jest możliwość dotarcia do pracodawcy. Przedtem wystarczyło, że poprzez ministerstwa i zjednoczenia docierało się do dyrektorów firm państwowych, którzy dostawali polecenia, że mają wdrożyć jakieś programy poprawy warunków pracy. W tej chwili nie ma możliwości takiego ułatwiania sprawy. Można jedynie tworzyć dobre, zrozumiałe prawo, egzekwować jego przestrzeganie poprzez sprawnie działające organy nadzoru państwowego, stosować zachęty, jak dzisiejszy konkurs. Myślę, że należy włączyć w to media publiczne, ponieważ zdarzało się tak, że ministerstwo wydawało 500 tys. zł na spoty reklamowe, które były pokazane tylko raz w telewizji, a potem dostawaliśmy informacje, że trzeba wydać 100 mln zł, ponieważ opłata za tę reklamę będzie taka sama jak za reklamę proszku do prania. Udział mediów jest bardzo ważny i na to trzeba zarezerwować fundusze.

Resort opracował strategiczny program rządowy, który był realizowany przez kilka lat, następnie wieloletni program, który jest realizowany do dzisiaj i poprzez te pro-

gramy oraz rozwój nauki próbujemy oddziaływać także na pracodawców, np. poprzez darmowe szkolenia, dostarczanie gotowych rozwiązań, broszur informacyjnych itp.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Nie zgłoszono więcej pytań.

Sądzę, że nie będziemy przyjmować stanowiska w tej sprawie, ponieważ materiał dotyczy 2005 r., a stanowisko moglibyśmy przyjąć dopiero w 2007 r.

Wysłuchaliśmy i przyjęliśmy informację o ocenie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 2005 r. przygotowaną przez MPiPS bez uwag. Wymieniliśmy również poglądy na temat stanu bezpieczeństwa w tym okresie. Ważny problem, który przy okazji został poruszony i wymaga dalszych debat, to kwestia, że wzrost gospodarczy nie przekłada się na poprawę warunków pracy.

Przechodzimy do realizacji pkt 6 porządku obrad, czyli do zapoznania się z materiałem przygotowanym przez Państwową Inspekcję Pracy zatytułowanym „Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2007 r.”.

Materiały zostały państwu rozdane. Proszę o zaprezentowanie tematu.

Zastępca głównego inspektora pracy Roman Giedroń:

Mam zaszczyt przedstawić Radzie „Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na lata 2007-2009”.

Program jest podstawowym dokumentem, w którym określamy kierunki i formy działalności inspekcji pracy oraz konkretne zadania służące poprawie warunków pracy i poszanowania praw pracowniczych w Polsce.

Państwowa Inspekcja Pracy wypełnia swoje ustawowe zadania poprzez działania kontrolno-nadzorcze, prewencyjne oraz monitorujące. W obszarze bezpieczeństwa i ochrony zdrowia zatrudnionych dążymy zwłaszcza do zapobiegania aktywizowaniu się zagrożeń, które mogą powodować wypadki przy pracy i choroby zawodowe. W obszarze praworządności w stosunkach pracy – szczególną uwagę skupiamy na nieprawidłowościach, które godzą w elementarne prawa pracownicze i zagrażają codziennej egzystencji pracowników i ich rodzin.

Wzorem inspekcji pracy krajów członkowskich Unii Europejskiej na coraz większą skalę szczególnie, jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa i higieny pracy, rozwijamy działania prewencyjne, akcentując promocję ochrony pracy.

Monitorujemy również wpływ zmian w przepisach prawa na stan ochrony pracy, wskazując najpilniejsze w tym zakresie potrzeby legislacyjne. Konfrontacja nowych regulacji prawnych z praktyką jest bowiem najbardziej wiarygodnym weryfikatorem zamierzeń ustawodawcy i skuteczności wprowadzonych rozwiązań.

Opracowanie „Programu działania PIP na lata 2007-2009”, a także szczegółowego planu na rok 2007, poprzedziła analiza wniosków i propozycji tematów zgłoszonych zarówno w samej inspekcji, jak również sugestii przedstawionych przez ministerstwa i urzędy centralne, organy nadzoru i kontroli warunków pracy, stowarzyszenia, związki zawodowe, organizacje pracodawców, ośrodki naukowo-badawcze.

Pragnę podkreślić, że Program uwzględnia uwagi i zalecenia Rady oraz komisji sejmowych.

Wzięliśmy także pod uwagę plany działania europejskich organów i instytucji działających w obszarze ochrony pracy, czyli Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy (SLIC) i Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy w Bilbao.

W 2007 r. zakres działania, uprawnień i odpowiedzialności Państwowej Inspekcji Pracy zostanie w istotny sposób rozszerzony.

W związku z przewidywanym wejściem w życie w przyszłym roku nowej ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy do naszych kompetencji należeć będzie także kontrola legalności zatrudnienia, innej pracy zarobkowej czy wykonywania działalności, w tym również cudzoziemców.

Nowym problemem dla inspekcji będzie też przestrzeganie przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego w sprawie rejestracji, oceny, udzielania zezwoleń i stosowania ograniczeń w zakresie chemikaliów, tzw. REACH. W 2007 r. polska inspekcja

uczestniczyć będzie, jako jeden z organów wyspecjalizowanych, w przygotowaniach do wdrożenia nowych przepisów i kontroli tych zagadnień.

Prezentowany dzisiaj Radzie dokument zawiera długofalowy program działania na lata 2007-2009 oraz szczegółowy plan realizacji zadań w 2007 r.

Przyjęliśmy założenie, że większość tematów o charakterze kontrolnym, zawartych w centralnym programie długofalowym oraz rocznym, będzie wspólna dla wszystkich okręgowych inspektoratów pracy.

W programie przedstawiono również listę zadań realizowanych w ramach codziennej rutynowej działalności, tj. badanie przyczyn wypadków przy pracy, zasadności skarg, ocena zgodności wykonania obiektu z projektem budowlanym i inne, a także zadań własnych okręgowych inspektoratów pracy. Dotyczą one problemów nieujętych w kontrolach koordynowanych centralnie, a mających, według rozpoznania poszczególnych okręgowych inspektoratów, istotne znaczenie na terenie objętym ich właściwością terytorialną.

Tematy stanowiące treść działań długofalowych odzwierciedlają priorytety Państwowej Inspekcji Pracy na lata 2007-2009 są programową kontynuacją działań podejmowanych przez inspekcję w ciągu ostatnich lat i dotyczą obszarów ochrony pracy dotkniętych patologią. Niewypłacanie wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy, nagminne łamanie przepisów o czasie pracy, niezapewnianie pracownikom odpoczynku w przysługującym wymiarze, praca na czarno to niestety dowody wciąż niskiej kultury pracy, nieposzanowania prawa, a często braku społecznej wrażliwości.

Kontrole przestrzegania przepisów o czasie pracy dotyczyć będą w szczególności: banków, towarzystw ubezpieczeniowych, ochrony zdrowia oraz kierowców transportu drogowego. Uzasadniają to dotychczasowe wyniki kontroli i skargi kierowane do inspekcji.

W tym miejscu chciałbym podkreślić, że przyjęliśmy zasadę otwartości wobec pracodawców stawiających pierwsze kroki na polskim rynku pracy i żelaznej konsekwencji w stosowaniu sankcji wobec tych, dla których prawo pracy, traktowane często instrumentalnie, nie stanowi przeszkody w osiąganiu korzyści własnych kosztem pracowników.

Przy opracowywaniu zadań długofalowych związanych z bezpieczeństwem pracy kierowaliśmy się znacznym nasileniem zagrożeń wypadkowych i chorobowych w niektórych zakładach pracy oraz przy użytkowaniu maszyn przez pracowników. Około 40% wypadków przy pracy zdarza się właśnie podczas użytkowania maszyn i urządzeń technicznych. Wielu pracodawców, mimo iż termin minął 1 stycznia 2006 r. użytkuje maszyny nie dopełniwszy określonych przepisami minimalnych wymogów bezpieczeństwa pracy. Kontrolami objęte będą w szczególności zakłady użytkujące sprzęt do tymczasowej pracy na wysokości oraz maszyny budowlane.

Tematy, które zawiera program długofalowy będą realizowane jako kompleksowe działania kontrolne i doradczo-prewencyjne oraz koordynowane centralnie.

Przystępując do scharakteryzowania planu rocznego pragnę szczególnie podkreślić, że Państwowa Inspekcja Pracy nasili kontrole przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa pracy, jak i praworządności w stosunkach pracy, w podziemnych zakładach górniczych oraz firmach świadczących usługi górnicze w podziemiach kopalń.

Potrzeba takich działań, w obliczu największej i najbardziej tragicznej w ostatnich latach katastrofy w polskim górnictwie, jaka zdarzyła się w KWK Halemba w listopadzie br., jest bezdyskusyjna.

Kontynuowane będą, ze względu na nadal niepokojącą skalę nieprawidłowości, kontrole obejmujące zarówno problematykę bezpieczeństwa pracy, jak i prawnej ochrony pracy w placówkach handlu detalicznego, w tym w sklepach wielkopowierzchniowych.

Inspektorzy skontrolują przestrzeganie przepisów prawa pracy, w tym przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, w odniesieniu do młodych pracowników, mających do 26 lat.

Planujemy także kontrole przestrzegania przepisów bhp w różnych branżach o wysokim poziomie ryzyka zawodowego oraz kontrole przestrzegania praworządności w stosunkach pracy, w tym z uwzględnieniem problematyki legalności zatrudnienia czy wykonywania przez pracodawców wyroków sądów pracy.

Chciałbym zaznaczyć, że kontrole te realizowane będą według jednolitych zasad, co umożliwi uzyskanie porównywalnych wyników i sformułowanie na tej podstawie miarodajnych wniosków.

Państwowa Inspekcja Pracy, podobnie jak inne inspekcje krajów członkowskich Unii Europejskiej, dostrzega istotne znaczenie prewencji w procesie poprawy stanu przestrzegania prawa pracy.

Jednym z priorytetów w naszej działalności jest zatem promocja ochrony pracy. Adresujemy działania promocyjne do partnerów inspekcji: organizacji związkowych, organizacji pracodawców oraz mediów.

W 2007 r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadzi szkolenia dla działaczy związkowych, pracodawców, przedstawicieli samorządów terytorialnych i terenowych struktur administracji publicznej.

Włączymy się także w ogólnoeuropejskie działania ukierunkowane na upowszechnianie wśród pracowników wiedzy o obciążeniach układu mięśniowo-szkieletowego, w tym w realizację działań pod auspicjami Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy (SLIC) oraz Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy w Bilbao.

Kontynuowane będą przedsięwzięcia informacyjno-promocyjne w rolnictwie indywidualnym w ramach kampanii BHP w rolnictwie, bezpieczne gospodarstwo rolne oraz działania związane z programem „Przestrzeganie prawa pracy w małych zakładach”.

Przygotujemy program prewencyjny dla pracodawców dotyczący przeciwdziałania negatywnym skutkom przeciążenia psychicznego i stresu w pracy.

Organizowane będą również konkursy promujące problematykę ochrony pracy, takie jak: „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”, „Wiedza z zakresu bhp dla pracowników młodocianych zatrudnionych w rzemiośle”, „Wiedzy o bhp w rolnictwie indywidualnym dla uczniów szkół ponadpodstawowych”, „Bezpieczna budowa”, „Bezpieczne gospodarstwo rolne” oraz konkurs „Najaktywniejszy zakładowy społeczny inspektor pracy”.

Liczymy na rzetelną współpracę z dziennikarzami, którą z roku na rok rozwijamy, ponieważ gwarantuje nie tylko obecność problematyki przestrzegania prawa pracy w mediach, ale jest też często źródłem ważnych dla inspekcji informacji i inspiracji.

Współpraca międzynarodowa Państwowej Inspekcji Pracy ukierunkowana jest na poszukiwanie najlepszych i możliwych do wdrożenia w polskich warunkach rozwiązań w dziedzinie ochrony pracy. Dotyczy to przede wszystkim wzorców europejskich.

Priorytety współpracy międzynarodowej na rok 2007 są związane z wypełnianiem zadań wynikających z członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Jest to przede wszystkim wdrażanie nowej strategii Wspólnoty Europejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia na lata 2007-2012, przy uwzględnieniu Wspólnych zasad dla inspekcji pracy w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa w miejscu pracy, przyjętych przez Komitet Wyższych Inspektorów Pracy (SLIC).

Przewidujemy także kontynuowanie współpracy z Międzynarodową Organizacją Pracy i innymi organizacjami międzynarodowymi oraz współpracę bilateralną z wybranymi krajami europejskimi i zdobywanie specjalistycznej wiedzy dzięki uczestniczeniu przedstawicieli inspekcji w tematycznych wizytach studyjnych, najważniejszych europejskich sympozjach i konferencjach poświęconych problematyce szeroko rozumianej ochrony pracy. W dzisiejszych czasach możliwość korzystania z europejskiego dorobku jest warunkiem rozwoju nowoczesnych form działalności i systemów inspekcji pracy.

Poszukujemy nowych sposobów oddziaływania na pracodawców, w tym również pozakontrolnych, wychodząc z założenia, że metody represyjne są konieczne, ale nie są wystarczające. Starannie wyważamy proporcje planując działalność prewencyjną, np. udzielanie porad prawnych i technicznych, oraz kontrolno-nadzorczą. Mamy świadomość, że w krajach wysoko rozwiniętych o dojrzałych demokracjach coraz bardziej odchodzi się od metod represyjnych traktowanych przez niektórych jak anachronizm na rzecz szeroko rozumianej prewencji. W polskich warunkach, charakterystycznych dla okresu ciągle trwających przekształceń, nie możemy na razie rezygnować ze środków dyscyplinujących sprawców naruszeń prawa pracy.

Z drugiej strony, co chciałbym bardzo podkreślić, będziemy w dalszym ciągu nagradzać pracodawców stanowiących wzór dla swojego środowiska i promować ich poprzez uświadamianie społeczeństwu, że bycie pracodawcą jest poważnym, obciążonym dużym ryzykiem, ale obowiązkiem.

Wobec pracodawców rozpoczynających działalność będziemy w większym stopniu stosować środki o charakterze doradczym oraz informacyjno-edukacyjnym. Z założenia pierwsza kontrola ma mieć charakter instruktażowy, ale tylko w sytuacji braku rażących naruszeń prawa.

Wszyscy pracodawcy mogą liczyć na pomoc inspekcji w zdobywaniu umiejętności rzetelnej samokontroli stanu ochrony pracy.

Kończąc pragnę przypomnieć, że miernikiem skuteczności takiej instytucji kontrolnej jak inspekcja pracy jest z pewnością społeczna ocena działań. Naszym podstawowym celem jest zapewnienie respektowania gwarantowanych prawem uprawnień pracowniczych i ograniczanie zagrożeń zawodowych. Społeczeństwo ma prawo nas oceniać, ale także korzystać, na co zawsze liczymy, z obywatelskiego obowiązku zgłaszania sygnałów o nieprawidłowościach, które mogą nieść poważne zagrożenia dla zdrowia czy życia pracowników i być przyczyną ludzkiej krzywdy.

Większe uprawnienia inspekcji pracy, które przyniesie nowa ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy, to także większa odpowiedzialność. Mając tego świadomość, deklaruje w imieniu pani minister Bożeny Borys-Szopy, kierownictwa Państwowej Inspekcji Pracy i środowiska inspektorów, że dołożymy wszelkich starań, by należycie wywiązać się z nałożonych na nas zadań i nie zawieść społecznego zaufania.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Dziękuję za przedstawienie nam „Programu działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2007 r.” wraz z harmonogramem, który mają państwo w materiałach.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos?

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Staralem się dokładnie przestudiować materiał i muszę stwierdzić, że jest niezwykle bogaty i ambitny. Wyrażam jednocześnie przekonanie, że zostanie w pełni zrealizowany. Mimo wszystko brakuje jednak odniesień do kwestii edukacji. Sądzę, że celowe byłoby wprowadzenie tego tematu związanego z prewencją, zapoznanie się z realizacją programów nauczania w zawodach szczególnie niebezpiecznych, przede wszystkim związanych z górnictwem i budownictwem. Należy zbadać, jak jest przygotowywana ze strony teoretycznej i praktycznej młoda kadra do wykonywania zawodu. W poprzedniej kadencji mieliśmy możliwość zapoznawania się z programami działań Ministerstwa Edukacji Narodowej. Wiemy jednak, że z ich realizacją różnie bywa. Z tego względu do planu pracy na przyszły rok zaproponowałem analizę wszystkich wniosków wynikających ze stanowisk przyjmowanych w VII kadencji Rady. Sugeruję wprowadzenie takiego programu prewencyjnego do „Programu działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2007 r.”.

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Kuszyk:

Podzielim zdanie mojego przedmówcy, ale chcę zwrócić uwagę na pewnego ducha programu, z którym nieco bym się sprzeczał.

Pierwsze zdanie brzmi „Wyznacznikiem zadań Państwowej Inspekcji Pracy jest dążenie do systematycznej poprawy stanu warunków pracy i poszanowania praw pracowniczych w Polsce”. Jest to zdanie słuszne, ale wydaje mi się, że dla wyważenia racji zadaniem PIP jest przede wszystkim kontrola przestrzegania prawa pracy. Zdaję sobie sprawę z naruszeń tego prawa przez wielu pracodawców, ale symetria partnerów społecznych wymaga jednakowego traktowania obu stron stosunków pracy, zarówno pracodawcy, jak i pracowników. Wydaje mi się, że poziom naruszeń po obu stronach jest niemały. Nie chcę dokonywać klasyfikacji, ocen itp., niemniej jednak w gospodarce rynkowej, gdzie pracodawca musi w trudnej sytuacji dokonywać samoograniczeń na rzecz dobra wspólnego, tego typu samoograniczenia obowiązują również drugą stronę. Moim zdaniem w państwie prawa ta symetria i równe traktowanie obu stron stosunków pracy jest sprawą bardzo ważną.

W obszarze praworządności w stosunkach pracy inspekcja pracy szczególną wagę przywiązuje do przeciwdziałania nieprawidłowościom naruszającym elementarne zasady państwa prawa i przynoszącym szczególnie dotkliwe skutki dla codziennej egzystencji wielu pracowników i ich rodzin, również firm. Zdarzają się nieprawidłowości również po stronie pracowników, a nawet związków zawodowych. Znamy te przykłady i sądzę, że w tym gronie nie musimy ich szczegółowo omawiać. Chodzi mi o to, aby zachować jednakowy dystans. W państwie prawa traktuje się wszystkich obywateli w podobny sposób, jeśli naruszają prawo, zarówno pracowników, jak i pracodawców. Moja uwaga nie wynika z nieprzychylności, gdy chodzi o drugą stronę dialogu społecznego, bo mówię w imieniu pracodawców.

Takich miejsc jest kilka w programie, ale nie będę już o tym mówił.

Za bardzo cenne w dokumencie uważam kwestie współpracy z innymi organami i instytucjami zajmującymi się problemami ochrony pracy. Jest to bardzo ważne. Skoordynowanie powinno lepiej przysłużyć się rozpoznaniu i diagnozowaniu występujących patologii.

Wracając do wystąpienia pana Jerzego Kowalskiego w imieniu resortu pracy, chcę zwrócić uwagę, że w państwie nie można zarządzać mając 5% dostępnych informacji, a 95% niedostępnych, gdy chodzi o małe i średnie firmy. Myślę, że przy tym poziomie wiedzy, metodologii, sposobów docierania, można to zjawisko bardzo dokładnie i precyzyjnie rozpoznać, tylko trzeba chcieć. Współczesna nauka dysponuje odpowiednimi rozwiązaniami. Przykład instytucji, jaką jest PIP pokazuje, że można to dobrze i trafnie diagnozować. Sądzę, że warto to robić.

Koordinacja, o której mówiłem na początku, jest bardzo ważna. Uważam, że współpraca instytucji w rozpoznaniu, diagnozowaniu i likwidacji patologii, a także zgłaszania propozycji legislacyjnych jest dobrym rozwiązaniem.

Chcę także zwrócić uwagę na kwestię współpracy międzynarodowej. Jednym elementem jest szczególnie wart podkreślenia i zastanawiam się, czy jedno z posiedzeń Rady nie powinno dotyczyć tego problemu. Chodzi mi o wspólne zasady dla inspekcji pracy w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa w miejscu pracy przyjętych przez Komitet Wyższych Inspektorów Pracy (SLIC). Jest to kwestia niezwykle ważna, ponieważ pokazuje Polskę i nasze prawo na tle innych krajów, ich regulacji prawnych oraz pewnych trendów, gdy chodzi o główny nacisk na kwestie bhp oraz koszty z tym związane.

Członek Rady Ochrony Pracy Mirosław Pawlak:

Mam kilka pytań odnoszących się do „Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2007 r.”. Proszę powiedzieć, jakie konkretne skutki dla polskiego rynku pracy przynosi współpraca z Europejską Agencją Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy w Bilbao, czy w jakikolwiek sposób wpływa ona na transformację naszego ustawodawstwa dotyczącego omawianej kwestii. Proszę także powiedzieć, czy pani minister Bożena Borys-Szopa nie zechciałaby rozważyć możliwości współpracy PIP z organami wojskowymi w celu szkoleń i w spójnych kontroli. Pozwoliłoby to uniknąć nieprawidłowości związanych ze stosunkiem służbowym żołnierzy, ale przede wszystkim pracowników wojska. Zdarzają się przecież przypadki łamania praw pracowników wojska, którzy w następstwie tych zdarzeń kierują sprawy do sądów pracy lub sądów ubezpieczeń społecznych.

Ostatnia kwestia: w jakim zakresie proponuje pani minister objęcie częstszą kontrolą zakładów pracy, w których występują szczególnie szkodliwe warunki? Myślę o zakładach, w których produkowane lub magazynowane są substancje i preparaty chemiczne stwarzające zagrożenie pożarem lub wybuchem.

Członek Rady Ochrony Pracy Józef Skorłutowski:

Pozytywnie oceniam program działania PIP. Uważam, że jest on wewnętrznie bardzo dobrze skonstruowany, jeśli chodzi o zadania centralne, okręgowych inspektorów pracy. Jest to dokument jasny i czytelny. Łatwo będzie można sprawdzić, czy zrealizowano zawarte w nim zamierzenia.

Mam uwagę. Jako Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych zgłaszaliśmy propozycję, aby podjąć temat wykonywania nadzoru nad przestrzeganiem ustawy o zakładowych funduszach działalności socjalnej. Na str. 3 jest wpisany temat dotyczący

urlopów wypoczynkowych, jako jedno z wiodących zadań, które przyjmuje PIP. Zastanawiam się, czy przy tej okazji nie można podejść do tego tematu. Z mojej wiedzy oraz z kontaktów z inspektorami pracy wynika, że szczególnie w działalności interwencyjnej problem właściwego naliczania, a później gospodarowania środkami zakładowych funduszy socjalnych, a obowiązek kontroli i nadzoru ciąży na PIP, zajmuje jej bardzo dużo czasu. Moim zdaniem warto przyjrzeć się temu tematowi.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Dokument jest bardzo bogaty i pozostaje nam trzymanie kciuków, aby udało się wszystko zrealizować. Trudno dodawać nowe zadania, raczej należy dokonać wyboru zadań priorytetowych, które z większą siłą będą realizowane.

Mam pytanie w kontekście tego, co mówiliśmy wcześniej, a mianowicie, jakie przewidujecie proporcje między kontrolą o charakterze prawnym, wynikającą ze stosunku pracy, a kontrolą techniczną związaną z bezpieczeństwem i higieną pracy.

Proszę też poinformować nas, czy możliwa jest do uchwycenia orientacyjna proporcja kontroli skierowanych do małych i dużych przedsiębiorstw.

Rozumiem, że wśród instytucji, z którymi inspekcja pracy będzie współpracować, są także te z zaplecza naukowo-badawczego. Jest to pierwszy rok, kiedy nie znalazłam do tego odwołania, a byłoby mi strasznie smutno, gdyby tego nie było.

Nawiążę do pytania pana Mirosława Pawlaka, który pytał o Europejską Agencję Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy w Bilbao. Jest to agenda Komisji Europejskiej, która przygotowuje razem ze swoim komitetem doradczym stanowisko odnośnie do potrzeby opracowania lub nowelizacji dyrektyw w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, zajmuje stanowisko w sprawach bieżących związanych z głównymi zagrożeniami, jak np. czynniki rakotwórczymi czy problemami zdrowotnymi, jak np. zmiany mięśniowo-szkieletowe. Ma kilkanaście wyspecjalizowanych grup roboczych. Właściwie cała polityka KE w dziedzinie bezpieczeństwa i zdrowia w miejscu pracy jest prowadzona przez tę agencję oraz komitet doradczy KE.

Druga agencją współpracującą jest Europejska Agencja Poprawy Warunków Pracy i Życia w Dublinie, która ma bardziej funkcję analityczną, naukową, opracowuje ekspertyzy na temat aspektów ekonomicznych ochrony pracy czy metod statystycznych.

Pan Jerzy Kowalski wspominał o europejskiej statystyce wypadków i chorób zawodowych, która będzie ujednoczona w krajach członkowskich. W tej chwili występują duże różnice. Inne są zasady rejestracji chorób w tych krajach. W związku z tym dane statyczne są zupełnie nieporównywalne między krajami. Nie możemy obecnie stwierdzić na podstawie danych, czy w Polsce mamy lepszą sytuację, czy też dużo gorszą. Poza liczbą wypadków śmiertelnych nic nie da się porównać. PIP współpracuje z tą agencją, a Krajowy Punkt Centralny Agencji został zlokalizowany u ministra pracy i polityki społecznej, a w sensie technicznym w CIOP-PIB.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Bardzo dziękuję za przedstawiony materiał, który jest nie tylko zwięzły, sensowny, mądrze napisany, ale jeszcze do tego wszystkiego kolorowy i bardzo dobrze się go czyta.

Mam jedną uwagę merytoryczną, jeśli chodzi o projekty w zakresie współpracy międzynarodowej. Zabrakło mi w dokumencie odniesienia do Irlandii, kraju, który jest obecnie bardzo często odwiedzany przez polskich pracowników. PIP wymienia Włochy i Hiszpanię, ale uważam, że należy do tej listy dopisać Irlandię.

Członek Rady Ochrony Pracy Teresa Wyka:

Jestem pod wrażeniem bardzo szerokiego zakresu zadań PIP zaplanowanych na 2007 r. i kolejnie, szczególnie w kontekście projektowanych zmian do ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Chcę spytać, czy państwo w ramach dalszych planów, bo myślę, że nie w 2007 r., przewidujecie pewną postać kontroli przestrzegania przepisów bhp w przypadkach, gdy osoby są zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych. Przepisy Kodeksu pracy takie obowiązki na te podmioty w zakresie bhp również nakładają. O ile się orientuję, na razie inspekcja ma uprawnienia kontrolne, nie ma uprawnień nadzorczych w stosunku do tychże podmiotów. Wydaje mi się, że nawet samo przeprowadzanie kontroli, biorąc pod uwagę fakt, że PIP cieszy się bardzo dużym autorytetem w spo-

łeczeństwie i zaufaniem społecznym, działałyby prewencyjnie, nawet jeśli inspekcja nie uzyskiwałaby w ramach nowelizacji ustawy o PIP kompetencji nadzorczych. Doskonale się orientujemy, że skala zatrudnienia legalnego na podstawie umów cywilnoprawnych, bo nie mówię o zatrudnieniu nielegalnym, jest duża. Wydaje się, że należy się przyrzeć tym regulacjom.

Drugie pytanie oraz refleksja w połączeniu z informacją przekazaną przez ministerstwo, na ile można będzie ocenić skuteczność środków ekonomicznych oddziaływania na stan bhp, tj. zmienna składka wypadkowa, o której bardzo krótko w informacji MPiPS wspomniano. Interesuje mnie w powiązaniu z działaniami prewencyjnymi PIP, czy jest szansa na ocenę skuteczności tego środka ekonomicznego, który już po 2002 r. został przez ustawodawcę przewidziany.

Chcę się także odnieść polemicznie do wypowiedzi pana Michała Kuszyka odnośnie do równości stron w stosunku pracy. Najkrócej można powiedzieć, że ze swej istoty prawo pracy dlatego się wykształciło, że nie ma równorzędności w stosunkach zatrudnienia. Pracownik zawsze jest stroną słabszą ekonomicznie. Gdybyśmy założyli równość stron, to powrócilibyśmy do przepisów prawa cywilnego i prawo pracy byłoby zbędne. Jeżeli pracownik narusza przepisy bhp czy wręcz obowiązki pracownicze, to w stosunku do niego organem kontrolnym, oczywiście w cudzysłowie, jest pracodawca. On ma odpowiednie środki w prawie pracy. Natomiast jeśli narusza te przepisy pracodawca, to w stosunku do niego organem kontroli są głównie organy nadzoru społecznego albo nadzoru społecznego. Postulowanie równości stron, jak zrozumiałam wypowiedzieć pana Michała Kuszyka musiałoby oznaczać krok wstecz. Musielibyśmy powrócić do prawa cywilnego, do zasady wolności i swobody umów. Traktowanie dwóch stron stosunku pracy równorzędnie wymagałoby znów kolejnej ewolucji w kierunku zapewnienia ochrony stronie słabszej ekonomicznie, jaką zawsze pozostaje pracownik. Pracodawca ma w stosunku do niego środki kontroli.

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Kuszyk:

Chcę bardziej dokładnie sprecyzować to, o co mi chodziło. Nie kwestionuję potrzeby istnienia prawa pracy. Mówię o kwestii egzekwowania pewnej odpowiedzialności po obu stronach. Może stad domaganie się symetrii uprawnień. Symetrię uprawnień i odpowiedzialności pojmuję w ten sposób, że nie zawsze pracodawca ma możliwość egzekwowania wobec pracownika, pracowników czy grup pracowniczych swoich możliwości prawnych. Dam przykład. Związki zawodowe niesłusznie i nielegalnie wywołują strajk. Pytam, jakie są możliwości egzekwowania prawa. Do tej pory nie było w takiej sytuacji żadnej skuteczności. Pracownicy chcą pracować, ale przeszkadzają im związkowcy, którzy zabraniają pozostałym iść do pracy. Proszę odpowiedzieć, czy jest to naruszenie prawa, czy można ingerować. Chodzi mi o tego typu sytuacje, tworzenie pewnego ducha. Wiem, że wkładam kij w mrowisko, że nie ma dobrej atmosfery dla pracodawców w tej chwili. Mówię o symetrii pewnych obywatelskich uprawnień. Być może jest to na poziomie prawa cywilnego, bo bardzo trudno jest czasem rozgraniczyć te kompetencje. Tworzenie przeświadczenia, że pracownik jest z góry słabszą stroną, nie jest dobre. Chciałbym, i może jest to idea fix, aby te strony były równoprawne, miały jednakową siłę i podlegały dokładnie tym samym prawom w praworządnym państwie, a nie państwie związkowym czy pracodawców.

Członek Rady Ochrony Pracy Piotr Duda:

Istnieje ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, jeśli związki zawodowe złamią prawo w zakładzie pracy. Szczególnie zbulwersował mnie przykład dotyczący strajków. Jest cała procedura dotycząca ich organizowania. W tej chwili na Śląsku toczą się postępowania prokuratorskie związane z nielegalnością strajków związku zawodowego lekarzy. Każdy w tym państwie powinien przestrzegać prawa. Okazuje się, że z pewnych rozwiązań prawnych w ogólnie nie korzystamy albo nie są one respektowane przez pracodawcę, związki zawodowe lub inne instytucje. Jeśli będziemy korzystać z istniejącego prawa, z Kodeksu pracy, z ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, to naprawdę nie będzie źle. Niestety, nie korzystamy z połowy tych przepisów. Pracodawcy mają swoje prawa i korzystają z nich, aby nie doprowadzić do jakiegokolwiek formy anarchii w za-

kładzie pracy. Bądźmy o to spokojni. Nie będę kontynuował tego tematu, bo naprawdę nie ma takiej potrzeby.

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Trela:

Chcę zabrać głos w obronie pana Michała Kuszyka, który miał na uwadze także innych pracodawców. Jest kilka rodzajów pracodawców w Polsce. Są tacy, którzy są uchwytli, są tacy, którzy pracują w lesie i na wsi. Nie ma równości między pracodawcami i tego nikt nie powie, żaden związkowiec. Jedni pracodawcy nie płacą podatków, wielu świadczeń, a inni prowadzący zakłady, którzy są narażeni na kontrole PIP i sanepidu, przestrzegają wszystkich przepisów. Myślę, że panu Michałowi Kuszykowi także o to chodziło.

Członek Rady Ochrony Pracy Piotr Duda:

Nie mówił pan tylko o pracodawcach, ale też o osobach, które można nazwać „kłusownikami”.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Myślę, że w starciu pracodawca – pracownik ten drugi ma zawsze słabszą pozycję.

Proszę panią minister Bożenę Borys-Szopę o udzielenie odpowiedzi na pytania i uwagi członków Rady.

Główny inspektor pracy Bożena Borys-Szopa:

Bardzo dziękuję za wszystkie państwa głosy.

Postaram się odpowiedzieć w dużym skrócie, ponieważ czas jest także bardzo cenny.

Pan Andrzej Paszkiewicz poruszył bardzo ważny temat, czyli edukację. O tyle nie dotyczy on PIP, ponieważ sposób edukowania leży poza możliwością kontroli inspekcji. Temat jest bardzo ważny i dobry na posiedzenie Rady Ochrony Pracy przy udziale przedstawicieli właściwego ministerstwa. W zakresie dotyczącym odpowiednich uprawnień pracowników, tam gdzie są one niezbędne, a także odpowiednich szkoleń, które pracownicy muszą posiadać, oczywistą sprawą jest, że inspekcja te zagadnienia kontroluje w każdym przypadku. Jest to wpisane wręcz w rutynowe czynności inspekcyjne. Zawsze zagadnienia związane z dopuszczeniem pracownika do pracy w związku z odpowiednim przeszkoleniem i uprawnieniami podlegają naszej kontroli. Powiem więcej, jesteśmy w tym zakresie bardzo restrykcyjni i tam, gdzie pracownik podejmuje pracę bez uprawnień, a są one niezbędne, inspektorzy korzystają z instytucji prawnej przesunięcia pracownika do innych prac.

Jeśli chodzi o uwagę pana Michała Kuszyka, to jest mi strasznie trudno odpowiedzieć, żeby próbować się nie narazić na posądzenie o cokolwiek. Zacznę od tego, że my przedstawiamy państwu harmonogram, pewną propozycję, która zbudowana jest na podstawie różnych wniosków w toku naszej normalnej, bieżącej działalności, w tym również współpracy z partnerami społecznymi, do jakich zaliczamy również przedstawicieli pracodawców. Jest mi bardzo przykro odpowiedzieć, że to jednak nie inspekcja pracy odpowiada za tworzenie atmosfery i nie jest to zadaniem PIP. Jaka jest atmosfera w zakładzie pracy, tak naprawdę zależy od pracodawcy i pracowników. Nie będę pogłębiać wykładu pani Teresy Wyki, której bardzo dziękuję. Myślę, że pan Michał Kuszyk zaprosi panią Teresę Wykę na szkolenie do organizacji pracodawców. Był w historii Polski, taki wielki ekonomista, który chciał podzielić się odpowiedzialnością z pracownikami. Nic mu z tego nie wyszło, poza nieudany socjalizmem. Mogę odpowiedzieć jedynie tak, jako pracodawca i główny inspektor pracy oświadczam, że w PIP przepisy prawa pracy w zakresie dotyczącym pracowników zatrudnionych są przestrzegane. Natomiast zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby we wszystkich zakładach pracy te przepisy były także przestrzegane. Niemniej jednak Kodeks pracy, a generalnie mówiąc zasady prawa pracy, odpowiedzialnością za przestrzeganie przepisów obciąża właśnie pracodawców. To oni są odpowiedzialni i to oni podlegają kontroli. Oczywiście się to być może zmieni. Być może inspekcja pracy w swoim zakresie obowiązków będzie miała również tę mniej przyjemną lub wręcz zupełnie nieprzyjemną sprawę, czyli karania pracodawców, ale i pracowników. Jeżeli przejmujemy legalność zatrudnienia, to odpowiedzialność nielegalnie zatrudnionych będzie także funkcjonowała. Oznacza to, że odpowiadać będzie nie tylko pracodawca czy pseudopracodawca zatrudniającego pracownika na czarno,

i pracownik, który na czarno się zatrudnił i korzysta z nielegalnego zatrudnienia. Jest to oczywiście sfera, która dla inspekcji pracy będzie nowym zadaniem, niemniej jednak przygotowujemy się i chcemy uczyć się od tych, którzy mają to już za sobą. Powiem o tym szerzej, kiedy przejdę do tematu współpracy zagranicznej.

Oczywiście, jak główny inspektor pracy, ale także jako prawnik mówiłam, że nigdy nie będzie równości w stosunkach pracy pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, ponieważ to pracodawca zawsze może ukarać pracownika, rozwiązać z nim umowę o pracę pod warunkiem, że znajdzie odpowiednie uzasadnienie do wypowiedzenia. Jak państwo doskonale wiecie i jak wykazała wstępna kontrola KWK „Halemba”, większość pracowników zatrudnionych w spółkach jest zatrudniana na podstawie umowy na czas określony, w związku z czym pracodawca ma doskonały mechanizm. Zawieranych jest 4, 5 lub 6 umów na czas określony pod rząd. Pracodawca nie ma żadnego problemu z użytkowaniem pełnej dyspozycyjności pracownika i jego pokory.

Pan Mirosław Pawlak pytał o Europejską Agencję Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy w Bilbao. Uczestniczymy w jej pracach, ponieważ jest to ciało przy KE.

Co się tyczy wojskowości, to problem jest złożony. W wojskowości pracownicy mundurowi odbywają służbę, a nie stosunek pracy, więc jako taki nie podlega kontroli PIP. Powiem więcej, że niekoniecznie nawet znane są inspekcji pracy mechanizmy funkcjonujące w wojsku, ponieważ tam wszystko odbywa się na zasadzie rozkazu, a nie polecenia służbowego. Bardzo trudno by nam było wchodzić w szczególnie dotyczące rozkazów wojskowych. PIP ma uprawnienia tylko wobec pracowników cywilnych i tu jesteśmy absolutnie do dyspozycji. Jeśli chodzi o służby mundurowe, mamy w programie działania, ale tylko w zakresie pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę.

Jeśli chodzi o pytanie pana Józefa Skorłutowskiego, to nadzór nad ustawą o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych od zawsze w toku rutynowych, okresowych kontroli jest uwzględniony, więc uznaliśmy, że nie będzie to wyszczególnione, jako specjalne zadanie. Jest to zadanie stałe, dokładnie takie samo, jak w zakresie czasu pracy, wynagrodzeń, szkoleń czy urlopów. Jest to jeden z elementów przeprowadzanych kontroli. Oczywiście rzeczą jest, że w zakresie bardziej szczegółowym, jeśli tylko partnerzy społeczni zgłoszą do nas taką potrzebę, jesteśmy w stanie działać w trybie kontroli skarbowej.

Odnosnie do pytań pani Danuty Koradeckiej mogę powiedzieć, że jeśli mielibyśmy odpowiedzieć procentowo, czy większa jest liczba kontroli prawnych, czy technicznych, to w sytuacji, kiedy jest to kontrola zaplanowana, to jest to po połowie. W kontroli zawsze bierze udział inspektor kontrolujący prawo, a towarzyszy mu inspektor kontrolujący bezpieczeństwo i higienę pracy. Jeśli natomiast mówilibyśmy o kontrolach wynikających ze skarg, typowo interwencyjnych, z powiadomienia mediów, Rady Ochrony Pracy, parlamentarzystów, to w wielu przypadkach są to kontrole nakierowane na konkretną kwestię, albo tylko na prawo, albo też na techniczne bezpieczeństwo. Niemniej jednak muszę powiedzieć, że nawet jeśli inspektor przeprowadza kontrolę wynikającą ze skargi, związaną z czasem pracy, wynagrodzeniami lub urlopem, a widzi zagrożenie dla zdrowia i życia pracowników, czyli technicznego bezpieczeństwa, to podejmuje natychmiastową reakcję. Nie mamy podziału na inspektorów technicznych i prawnych, tylko mamy wyspecjalizowanych inspektorów. Inspektor prowadzący kontrolę jest przystosowany do przeprowadzania kontroli obu typów. Myślę, że jest to najlepsze rozwiązanie, zwłaszcza teraz, gdy PIP ma otrzymać nowe zadania. Nie wyobrażam sobie, że inspektor będzie kontrolował jedynie legalność zatrudnienia, a nie będzie zwracał uwagi na inne nieprawidłowości. Inspektor musi wykazać się daleko idącą wiedzą, zarówno w zakresie prawa, jak i techniki.

Małych przedsiębiorstw generalnie jest więcej, więc siłą rzeczy w takich zakładach pracy przeprowadzamy więcej kontroli. Myślę, że ta tendencja się nie zmieni. W dużych zakładach, zatrudniających powyżej 250 czy 500 pracowników, przeprowadza się na tyle skomplikowane kontrole, że nie zawsze wystarcza dwóch inspektorów. Częściej jest to zespół, a w wielu przypadkach zespół wsparty nadinspektorem specjalistą z zakresu danej branży, którą właśnie kontrolujemy. Gdybyśmy mieli przedstawić rachunki, to z pewnością więcej jest kontrolowanych zakładów małych.

Nie wyobrażam sobie istnienia PIP bez olbrzymiego wsparcia nie tylko ze strony CIOP-PIB, bo wiem, że możemy na to zawsze liczyć, ale w przypadku zagadnień bardzo skomplikowanych, coraz bardziej szczegółowych, bez świata nauki. Myślę, że z tego powodu, iż jest to tak oczywiste, że nie znalazło się w harmonogramie. Z pewnością to jednak uzupełnimy.

Pan Zbigniew Zurek wspominał o Irlandii. Nie tylko ten kraj, ale także Wielka Brytania, Francja i wiele innych krajów, które mają inspekcje, którym zazdrościmy skuteczności i które nie tylko chcielibyśmy podpatrzeć w zakresie osiągania przez nie skuteczności, zwłaszcza w zakresie technicznego bezpieczeństwa, ale także mamy wielkie aspiracje do zacieśnienia kontaktów z inspekcjami zajmującymi się kontrolą legalności zatrudnienia. Mam na myśli Belgię, Niemcy i Francję. Są to kraje, w których w ostatnich latach współpraca zagraniczna uległa wyciszeniu. Nie znam powodów takiego stanu rzeczy. Przymierzam się jednak do szerszej współpracy od pierwszych miesięcy mojego urzędowania na stanowisku GIP. Jesteśmy już po wymianie pierwszych listów intencyjnych i uzgadnianiu terminów wzajemnych wizyt studyjnych, o roboczym charakterze. Zanim dojdzie do spotkania pomiędzy szefami tych instytucji, to musimy odbyć wiele spotkań roboczych. Ograniczamy te wizyty do dwóch – trzech dni, do konkretnych zagadnień, pytań itp. Tworzymy kilkusobowe grupy skierowane wyłącznie na zagadnienia, które nas interesują. Wyrażam przekonanie, że kiedy będę przedstawiała sprawozdanie za 2007 r., będę mogła przedstawić Radzie wymierne efekty współpracy z krajami UE w zakresie współpracy między inspekcjami.

Jeśli chodzi o wypowiedź pani Teresy Wyki, to już za nią podziękowałam. Mamy w planie pracy tematy dotyczące zmiennej składki i jej oceny. Próbujemy to weryfikować, ale jest to zupełnie nowe zagadnienie i trudno jest odnieść się do tego, jakie będą skutki. Do wnikliwej oceny będzie potrzebny dłuższy okres. Mamy zaplanowane takie kontrole i pokusimy się o ocenę po zakończeniu kontroli, w jaki sposób to rozwiązanie wpłynęło na determinację pracodawców.

W projekcie ustawy o zmianie ustawy o PIP niewiele zmienia się w zakresie podmiotowym kontroli, czyli tego, co dotyczy pracy najemnej. Chcielibyśmy, aby za piórem marszałka Józefa Piłsudskiego w ustawie pojawiło się pojęcie „pracy najemnej”. Pozwoliłoby nam to ująć pracę na umowę zlecenie, pracę na czarno i każdą inną formę zatrudnienia, przynajmniej w zakresie zapewnienia minimum bezpieczeństwa i higieny pracy tym podmiotom. Chcielibyśmy móc po partnersku dyskutować z reprezentującymi podmioty gospodarcze zatrudniającymi je innymi podmiotami gospodarczymi.

Inne dwa ważne tematy przewijały się w wystąpieniach kilku osób, pani Teresy Wyki, pana Michała Kuszyka oraz pana Zdzisława Treli. Chodzi o równość między pracodawcami. Absolutnie widzimy taką konieczność. Wielokrotnie mówiłam, że wysokie kary mają służyć dostosowaniu polskich wymogów, norm prawa pracy we wszystkich zakładach pracy oraz, że uczciwi pracodawcy mogą na nas liczyć, nie tylko w zakresie kontrolnym, ale również w zakresie poradnictwa, informowania, szkoleń, promocji itp. Zdajemy sobie sprawę, że z nieuczciwą konkurencją sami sobie nie poradzimy, ponieważ w wielu przypadkach firmy powstają na potrzeby jednego zlecenia, przetargu i zanim ona się zarejestruje, a my zdobędziemy informacje, praca jest już wykonana i podmiot jest zamykany. Pozostają pracownicy, którym nie wypłacono wynagrodzenia. Rzeczywiście jest to dla nas bardzo trudne zadanie, ponieważ jeśli firma funkcjonuje 2-3 miesiące, to nie zdążamy przeprowadzić kontroli. Nie ma pracodawcy, a więc nie ma nawet adresu wystąpienia inspektora pracy. W wielu przypadkach nawet nie ma kto pracownikom wystawić świadectw pracy. Są to problemy, z którymi będziemy się musieli zmierzyć jako inspekcja pracy, MPiPS jako reprezentant rządu, ale przede wszystkim ważny partner społeczny, jakim są organizacje pracodawców. Myślę, że wspólnymi siłami opracujemy takie metody, że będziemy potrafili przeciwdziałać powstawaniu niektórych firm.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Nie ma więcej zgłoszeń do dyskusji.

Proponuję pozytywne zaopiniowanie „Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2007 r.” wraz z harmonogramem realizacji zadań kontrolnych i prewencyjnych zawartych w tym materiale w uwagami, które członkowie Rady zgłaszali w czasie dyskusji.

W czwartek odbędzie się posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, gdzie również program będzie przedstawiany, więc opinia Rady jest bardzo ważna.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem „Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2007 r.”. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Rada program przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Rada przyjęła „Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2007 r.”.

W punkcie „sprawy bieżące” chcę przypomnieć, że czekamy na propozycje tematów do planu pracy Rady w przyszłym roku. Proszę jak najszybciej przesłać swoje sugestie do Sekretariatu Rady, abyśmy podczas styczniowego spotkania mogli przyjąć plan pracy.

Wiosną planujemy wyjazdowe posiedzenie Rady w Katowicach związane z górnictwem. Jeśli mają państwo inne sugestie, to proszę zawrzeć to w propozycjach do planu pracy. Prezydium rozważy propozycje.

Kolejne posiedzenie planujemy na dzień 25 stycznia 2007 r. Przedstawimy państwu na nim opracowany harmonogram posiedzeń Rady do przerwy wakacyjnej, czyli do czerwca, jako że w parlamencie przewiduje się przerwę w lipcu.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę.

Wyczerpaliśmy porządek posiedzenia.

W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia oraz Nowym Rokiem chcę państwu złożyć najserdeczniejsze życzenia, miłości, radości, aby wszelkie troski odeszły na bok, abyśmy mogli także w przyszłym roku mogli wspólnie pracować i działać na rzecz poprawy warunków pracy, jak również w innych dziedzinach. Życzę państwu także osobistej satysfakcji, jak i osiągnięć.

Dziękuję wszystkim za udział w dzisiejszym spotkaniu.

Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.